**...na tabela wygranych loterji państwowej na str. 6-ej.**

...cztowa uiszczona ryczałtem | ILUSTROWANA | Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

# REPUBLIKA

ŁÓDŹ, ŚRODA, 12-go MARCA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 70

# ...denerwowanie i niepewność w sejmie.

## ...wica i lewica podały sobie rękę do zgody przeciw rządowi.—Scep...y nie wierzą w zapowiedzi opozycji.—Kto pragnie rozwiązania sejmu?

## Rząd prof. Bartla poda się do dymisji,

### jeśli opozycja będzie chciała „wyłuskać" dwuch ministrów.

...awski korespondent „Republiki (B) ...uje:

...imo pozornego spokoju w sejmie ... można było przez cały dzień ...szy zdenerwowanie w kuluarach ...dniczo pomiędzy prawicą a le... ...warty już został układ, mocą któ ...ie strony nawzajem użyczą so... ...piątkowem głosowaniu poparcia, ... solidarnie za wyrażeniem vo... ...ufności dla ministrów: płk. Pry... dr. Czerwińskiego. Są jednak w ...sceptycy, którzy

...IESZKIEM NIEDOWIERZANIA

...ują te zapowiedzi.

...wykluczają oni bynajmniej faktu, iż możliwem jest, że sejm sztucznie zdekompletuje się, ażeby wnioski, żądające ustąpienia dwuch ministrów nie zyskały większości głosów i ażeby w ten sposób nie prowokować dymisji gabinetu, którą dr. Bartel zupełnie wyraźnie zapowiada na wypadek, gdyby chociaż jeden z wymienionych ministrów został parlamentarnie zdyskwalifikowany. W takich warunkach trudno jest oczywiście stawiać jakieś horoskopy na najbliższe dni.

Pewne jest tylko to, że gabinet

PODA SIĘ DO DYMISJI,

gdy sejm uchwali votum nieufności dla jednego z ministrów. Również jest pewne, że sejm, atakując tak śmiało gabinet dr. Bartla, liczy się z możliwością

ROZWIĄZANIA SEJMU

i rozpisania nowych wyborów. Na wybory opozycja sejmowa liczy, gdyż uważa, że ciężka sytuacja gospodarcza da lepsze szanse wyborcze jej, aniżeli rządowi.

## Budżet w senacie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Senat obradował wczoraj pracowicie w ciągu całego dnia, kończac dyskusję budżetową. Budżety poszczególnych ministerstw załatwiano dosyć szybko, a 14 mówców zapisało się tylko do głosowania przy budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych. Zupełnie analogicznie do przebiegu dyskusji w sejmie nad tym budżetem, usłyszeliśmy znów cały szereg żalów i skarg na działalność administracji państwowej, wypowiadanych przez senatorów stronnictw opozycyjnych.

Do czwartku b. tygodnia senat zakończy opracowywanie budżetu

## Nowy senator.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Na miejsce zmarłego przed kilku dniami senatora ś. p. prof. dr. Wierzejewskiego (BB) do senatu wchodzi rolnik z powiatu poznańskiego p. Marcin Siekierski.

# ...eichstag przyjął plan Younga.

## Przyjęta została również umowa likwidacyjna polsko-niemiecka.

## ...aktat handlowy podpisany będzie za kilka dni.

BERLIN, 11 marca.

(Telegram własny Republiki").

...po południu odbyło się w Reich... ...głosowanie w II czytaniu nad pro... ...ustaw haskich. Głosowano nad ...gólnemi artykułami oddzielnie. ...1 ustawy (Plan Younga) przyję... ...ał w imiennem głosowaniu 251 ... przeciwko 174 przy 26 wstrzy... ...ch się od głosowania. Art. 2, obej... umowy dodatkowe do planu ..., przyjęty został 261 głosami ...wko 173 głosom przy 25 wstrzy... ...ch się od głosowania.

BERLIN, 11 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

...jęta dziś na plenum Reichstagu ... likwidacyjna z Polską przyjęta ... w II czytaniu 224 głosami prze... 207 przy 30 wstrzymujących się ...owania. Przeciwko przyjęciu gło... razem z opozycją niektórzy po... z centrum i niemieckiej partji lu...

Berlin, 11 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

...dług stenogramu parlamentarne... ...wczorajszej mowy ministra Curtiusa ...Reichstagu, autentyczny tekst ustępu, ...ym minister zwraca się do mniejszości niemieckiej w Polsce, ma następujące brzmienie: „Czego jeszcze brakowałoby (w układzie z Polską) będzie musiało być uzupełnione przez rokowania gospodarcze i pomoc wspóldzielczą, ale — pozwólcie panowie, że otwarcie wyznam — również przez umiarkowane zachowanie się ze strony kolonistów mniejszości niemieckiej wobec państwa polskiego, aby nie ściągneli oni na siebie zarzutu stosowania wrogich aktów przeciwko państwu polskiego, mogących ewentualnie spowodować kroki karne".

## Za i przeciw...

Berlin, 11 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Podczas dzisiejszego głosowania nad umową likwidacyjną z Polską wstrzymali się od głosowania oprócz przedstawicieli bawarskiej partji ludowej dwaj posłowie niemieckiej partji ludowej i 11 z centrum. Przeciwko umowie likwidacyjnej z Polską głosowali poza opozycją — 8 posłów z niemieckiej partii ludowej i 18 posłów frakcji centrum, m. in. dr. Hermes i prałat Ulitzka.

Oficjalny wynik głosowania podany przez biuro Wolffa oblicza, że za umową likwidacyjną z Polską głosowało 224 posłów, przeciwko 206 posłów przy 29 wstrzymujących się od głosowania.

## Pełnomocnictwo do podpisania traktatu.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Poseł niemiecki dr. Rauscher powrócił wczoraj rano z Berlina do Warszawy, przywożąc ze sobą pełnomocnictwo do podpisania polsko-niemieckiego traktatu handlowego. Wczoraj poseł dr. Rauscher konferował jeszcze raz z przewodniczącym delegacji polskiej do rokowań handlowych dr. Twardowskim, oraz wyższymi urzędnikami wydziału zachodniego ministerstwa spraw zagranicznych. Podpisanie traktatu nastąpi prawdopodobnie w bieżącym tygodniu, tembardziej, że wedle nadeszłych z Berlina depesz, Reichstag na posiedzeniu popołudniowem w drugiem czytaniu ratyfikował plan Younga i polsko-niemiecką umowę likwidacyjną.

## W końcu bież. tygodnia?

BERLIN, 11 marca.

(Telegram własny „Republiki").

Jak donosi tutejsza prasa wieczorowa, poseł niemiecki Rauscher otrzymał zezwolenie rządu Rzeszy na zawarcie polsko-niemieckiego traktatu handlowego. W polskich kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż przed podpisaniem traktatu będą jeszcze niektóre trudności do przezwyciężenia, wobec czego podpisania nie należy spodziewać się przed czwartkiem.

## Konferencja w Berlinie.

Berlin, 11 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Ost Express" informuje że wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych odbyła się konferencja przedstawicieli ministerstw zainteresowanych w rokowaniach handlowych z Polską. Na konferencji tej omówiono szczegółowo sprawę traktatu handlowego polsko-niemieckiego. Wobec wyrażenia zgody na postanowienia traktatu, podaje „Ost Express", po porozumieniu się co do niektórych jeszcze punktów traktatu, umowa handlowa z Polską parafowana zostanie prawdopodobnie w najbliższych dniach.

...Litewski minister spraw zagranicznych, ...nius, podpisał litewsko-czechosłowacki ...przyjaźni.

...Dzisiaj wyjechał z Londynu w drogę do ... sir Montague Buttler, mianowany po ... na okres 5-letni urzędowania, guber... ...prowincji centralnej Nagpur. Ta po... ...nominacja na stanowisko gubernatora ...prowincji indyjskiej jest w historji sto... ...anglo-indyjskich wydarzeniem wyjąt...

# Morderstwo przy ulicy Radwańskiej.

### Zięć zamordował teścia czterema wystrzałami.

Ubiegłej nocy o godz. 1-ej przy ul. Radwańskiej Nr. 41 zostało popełnione morderstwo. Niejaki Paweł Malanka zabił czterema wystrzałami z rewolweru swego teścia Antoniego Hylińskiego. Pomiędzy zięciem a teściem od wielu lat trwały już nieporozumienia na tle niewypłaconego przez Hylińskiego posagu córce.

Morderstwo zostało dokonane po uprzedniej libacji w mieszkaniu zamordowanego, dokąd przyszedł zbrodniczy zięć. Kiedy już obaj porządnie uraczyli się wódką, doszło pomiędzy nimi do ostrej wymiany słów. W pewnej chwili zięć obraził się i wyszedł z mieszkania, aby niezadługo powrócić i zamordować teścia.

Morderca został aresztowany przez policję. (p).

— W Tucuman, w Argentynie północno-zachodniej wybuchł poważny strajk wśród urzędników telefonicznych. Jeszcze wcześniej zastrajkowali mularze, domagający się zwiększenia zarobków. Strajkujący obrzucili kamieniami tramwaje, dezorganizując ruch uliczny i raniąc kilku pasażerów.

— Sąd apelacyjny w Jerozolimie uchylił wyrok śmierci, wydany na policjanta żyda, nazwiskiem Hinkis, w związku z wymordowaniem rodziny żydowskiej w czasie zajść sierpniowych. Hinkis został skazany na 15 lat więzienia.

# Kasy Chorych przed forum senatu

## Błędy i nadużycia, w Kasach a sprawa komisarzy rządowych.— Biurokracja i zdrowie ludzkie.—Bez haseł partyjnych!

**Warszawa, 11 marca.**

Na dzisiejszem posiedzeniu senatu przystąpiono do preliminarza budżetowego ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Sprawozdawca Pepłowski (NPR) uważa, że wobec ogromnego kryzysu, **ministerstwo winno stać sie resortem gospodarczym,** którego najważnieiszem zagadnieniem jest **opieka nad pozbawionymi pracy i dążenie do osłabienia kryzysu.** Mówca wyraża żal, że **miedzy ministerstwem pracy a rzesza robotników w tej ciężkiej chwili niema należytego kontaktu i zrozumienia.**

Z kolei referent w dłuższym wywodzie przedstawia sprawę Kas chorych.

Referent nie zgadza sie na ten kierunek jaki nadał Kasom chorych poprzedni i obecny rząd. Jeżeli **były pewne błędy czy nadużycia, to należy wkroczyć natychmiast.** Mówca nie może sie zgodzić na to, aby po przeprowadzeniu takiej sanacji nie zostały rozpisane nowe wybory. Kwestję nadużyć, o których mówi artykuł 100 ustawy o Kasach chorych, ministerstwo — zdaniem referenta — interpretowało zbyt szeroko. Z kolei mówca wspomina o obradach podkomisji sejmowej, która przyszła do przekonania, że **nie było podstaw prawnych do wstrzymania wyborów w poszczególnych Kasach chorych i do rozwiązania ogólnopaństwowego związku.** Jest zdania, że polskie ustawy, póki nie są zmienione, powinny być odpowiednio respektowane.

**Senatorka Daszyńska-Golińska (BB),** podkreśla, że samorząd Kas chorych jest pożądany, a **zgodność z ustawami jest konieczna. Jednakże są to rzeczy drugorzędne w porównaniu ze zdrowiem ludzkiem.**

Dlatego główny nacisk musi być położony na lecznictwo. Następnie przedstawia wia mówczyni sprawę zwalczania bezrobocia przy pomocy robót publicznych, podając przykład zagranicy.

**Senator ks. Kasprzyk (Ch. D.)** domaga się wprowadzenia **ubezpieczeń na starość, opowiadając się za uzdrowieniem Kas chorych, jednak bez mieszania w to haseł partyjnych.** Mówca twierdzi, że sanacja tych kas nie poszła naprzód i nie nastąpi, dopóki nie przeprowadzi się nowelizacji ustawy.

**Senator Szabad** (koło żyd.) omawia wnioski mniejszościowe, dotyczące subwencji dla instytucyj żydowskich, oraz popiera swą rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia noweli do ustawy o **czasie pracy w handlu i przemyśle,** któraby zezwalała żydom na pracę w niedziele i święta chrześcijańskie.

**Sen. Danielewicz** (P.P.S.) apeluje do ministra, aby **polecił łódzkiej inspekcji, aby wzięła w obronę robotników przed tabelą kar, stosowanych przez przemysłowców. Omawiając sprawy emigracji, podkreśla, że ministerstwo powinno się starać, aby polscy robotnicy we Fr... byli zrównani w prawach z robotn... francuskim, np. przy wyborach do** ... **załogowych.** Co się tyczy Kas chor..., to mówca **krytykuje ostro** działaln... **komisarzy Kas chorych i zaznacza,** ... **wprowadzenie lekarzy jako kierow... ków będzie kosztować o 200% droż...**

# Zmienne nastroje pana ministra...

## Czy sytuacja gospodarcza Francji jest istotnie ciężka? - Protest i głosy oburzenia przeciw min. Renaud. — „Zarozumiała osobistość o małej wartości."

**Paryż, 11 marca.**

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wywiad, który nowy minister Paweł Renaud udzielił w sobotę współpracownikowi „Echo de Paris", wywołał w prasie wielkie poruszenie. Artykuł bardzo **pesymistycznie maluje stan rynku giełdowego francuskiego i wogóle sytuację ekonomiczną Francji.**

Od pewnego czasu w istocie daje się zauważyć zmniejszenie obrotu na giełdzie paryskiej, połączone z wyraźna tendencją zniżkową. Minister Renaud tłomaczy to w swym wywiadzie **ostrem przesileniem gospodarczem,** które, według niego, przeżywa obecnie Francja, oraz nieodpowiedniem zachowaniem się agentów giełdowych, podtrzymujących tendencję zniżkowa.

Podobne oświadczenie nie mogło nie wywołać w opinji publicznej najrozmaitszych odruchów. Z jednej strony ukazał się oficjalny **protest prezesa agentów giełdowych przeciwko nieodpowiedniemu przedstawianiu ich roli przez ministra finansów,** z drugiej zaś strony prasa opozycyjna zaatakowała go gwałtownie za deklarację o kryzysie gospodarczym, która może spowodować dla Francji poważne straty na rynku giełdowym. Wobec tego „Echo de Paris" ogłosiło wczoraj nowy artykuł autora wywiadu, w którym tłomaczy się, iż niedostateczny położył nacisk na pewne oświadczenia ministra, zwłaszcza co się tyczy przes... nia gospodarczego. W rzeczywistości ... nister nie był co do tego ostatniego ... pesymistycznie nastrojony, jak się to ... gło wydawać na pierwszy rzut oka ... wywiadu sobotniego. Owa wido... chęć załagodzenia niekorzystnego w... żenia, wywołanego wzmiankow... wywiadem nie osiągnęła jednak celu.

Prasa dzisiejsza **atakuje gwałtow... ministra Renaud, Monarchistyczna „A... tion Francaise" żąda jego dymisji.**

„Było dla mnie zawsze niezrozum... łe" — oświadcza autor artykułu, L... Daudet — „jakim sposobem Tard... mógł wziąć na ministra **osobistość ... małej wartości i zarazem tak wysoko ... rozumiałego, jak Renaud,** który dał ... dostateczną miarę swej wartości pr... szłorocznemi wystąpieniami w Berlin..., gdzie niby to z ramienia Brianda, pr... wadził rokowania z nacjonalistami ni... mieckimi".

Radykalna „La Republique" podkr... śla, że odwołanie przez „Echo de Paris" ... głównych ustępów sobotniego wywiad... **nie zmieniło wcale postaci rzeczy.** Prz... dewszystkiem nic nie zostało wogóle ... wołane, gdyż sen. Renaud milczy, a ... wtóre wrażenie przygnębiające, kt... wywarł wywiad w środowiskach gosp... darczych i finansowych, nie zostało b... najmniej zatarte i trwa w dalszym c... gu. Już sam fakt, że autor wywiadu ... szony był odwołać to, co powiedział ... minister, jest bardzo znamienny.

# Dr. Luther — prezydentem Banku Rzeszy.

**BERLIN, 11 marca.**

(Polska Agencja Telegraficzna).

**Na dzisiejszem posiedzeniu rady generalnej Banku Rzeszy prezydentem banku obrany został jednogłośnie b. kanclerz i b. minister finansów Rzeszy dr. Hans Luther. Nowy prezydent Banku Rzeszy brał udział w 1924 roku w konferencji londyńskiej, na której przyjęto plan Dawesa, a w roku 1925 i 1926 stał na czele delegacji niemieckiej na konferencji w Locarno, oraz w Genewie. Ostatnio był burmistrzem w Essen.**

# Nowy kodeks karny w Italji.

**Rzym, 11 marca.**

(Polska Agencja Telegraficzna)

W ciągu najbliższych dni zbierze się specjalna komisja mieszana złożona z senatorów i posłów do parlamentu celem wypowiedzenia się w zakresie projektu nowego kodeksu karnego, opracowanego przez ministra sprawiedliwości, dr. Rocco. Podkomisje badające poszczególne działy nowego kodeksu, ukończyły już odpowiednie relacje. Projekt ministra Rocco zmienia zasadniczo dotychczas obowiązujący kodeks karny italski.

# Ultimatum zbuntowanej Azji.

roku 1914, po wybuchu wojny wej, rząd W. Brytanji, obawiając olty żywiołów nacjonalistycz- Indjach, a pragnąc zabezpieczyć ont azjatycki od wszelkich nie- nek, przyobiecał formalnie udzie- om szeroką autonomję. Za tę cenę y **pułki indyjskie tubylcze wyma ały na front zachodni, do Francji.**

roku 1917, sekretarz stanu dla In- E. S. Montagu, ponowił jeszcze nicę udzielenia największej ko- ytyjskiej Home Rule'u, dodając, omja ta wejdzie w życie w dniu nia **traktatu pokojowego i zakoń- wojny.**

roku 1917 do r. 1919 nic się z uro- ch obietnic dla Indji nie spełniło. nięto nawet niektóre prawa już ne. A jednocześnie rozwijał się i na drożdżach pod niebem Hindo- **unt przeciwko panowaniu angli-**

r. 1919 Mahatma Gandhi, przy- i inspirator ruchu wyzwoleńcze- tapił publicznie z krytyką poli- ądu brytyjskiego. Wsadzono go zienia. Wybuchły rozruchy. W r generał Dyer skierował ogień ów maszynowych na bezbronny anifestantów. Sześćset trupów za ice i place miasta.

wczas to Gandhi proklamował władz i towarów angielskich. W edzi na akcję Mahatmy rząd wi- polecił zaaresztować Gandhiego czył mu proces polityczny. Skaza na **6 lat więzienia.**

r. 1926 nie nastąpiła w stosunkach -hinduskich żadna zmiana na lep- rótkotrwały rząd ówczesny Mac- uczynił lekką próbę załagodze- uacji, ale wnet **cofnął swe przy-** nia. Rząd obecny — Macdonald II mo swej dłużej trwającej ka- zdobył się tylko na wysłanie do omisji Simon'a dla zbadania sto- na miejscu. Komisja ta była, jak o zbojkotowana przez hindusów, zdanie zaś sir Simon'a, choć nie- me dotąd, nie poleca dla Indyj Rule'u, t. j. neguje żądanie uzna- tutu dominjalnego dla najwięk- olonji brytyjskiej.

estja samorządu dla Indyj i wye- powania się z pod władzy Anglji łem od r. 1826 na martwym pun- Aż z tego martwego punktu zep- a znowu w tych dniach Gandhi.

4 b. m. wysłał Gandhi z Ahme- ultimatum do wicekróla Indyj, lor na, wyznaczając termin ośmio- y dla zredagowania odpowiedzi. **11-go b. m. termin ten upływa** i w dmownej odpowiedzi wicekróla nie **się w Hindustanie walka na** hij.

est treścią ultimatum, które Gand- v jego osobie Azja i jej ludy, wy- ały do Anglji?

wstępie zwraca się Gandhi do wi a z zapytaniem, czy **widzi on ja- wyjście z sytuacji,** której utworze- podpisany pod ultimatum przewi- już od lat. Wicekról, pisze dalej obiecywał nadanie Indjom statu- minjum. Jeśli myślał o tem na ser- takim razie nie powinny go przera- zolucje domagające się uznania nie ności Hindustanu, gdyż pojęcie 'Do znaczy w mowie potocznej to o niepodległość. Ale w toku akcji się, **że Anglja nie ma faktycznie** zerwać z polityką dotychczaso- **wą w Indjach,** ani też nie zamierza położyć kresu wyzyskiwaniu tego kraju. „Ponieważ wśród niepodległościowców hinduskich **coraz większy posłuch zyskują grupy domagające się akcji czynnej i użycia siły w walce o niepodległość, uważam teraz za swój obowiązek wyjść ze stanu biernego oczekiwania".**

I dalej:

„Zgodnie z memi przekonaniami o **szkodliwości stosowania przemocy dla osiągnięcia celów politycznych i społecznych,** akcja nasza w razie odmowy oprze się na bojkotowaniu władz i urzędów angielskich, na niepłaceniu podatków, wycofywaniu hindusów ze wszystkich stanowisk i posad rządowych etc. etc."

Po raz to pierwszy może od czasu podboju ras kolorowych przez rasę białą nastąpiło **wypowiedzenie posłuszeństwa imperjalizmowi europejskiemu** w formie od tegoż imperjalizmu zapożyczonej — w formie ultimatum to zaś wyszło od człowieka mającego w kraju swym mir olbrzymi i cieszącego się sławą światową.

I nie sam rodzaj zapowiedzianej przez Gandhiego walki, lecz **forma** wyzwania, postawienie reprezentowanego przezeń i przez jego partję (Swaraj) kraju na **tej samej stopie** z przeciwnikiem, z potężną, panującą od wieków nad Azją W. Brytanją — jest **aktem rewolucyjnym, przemawiającym do wyobraźni wszystkich ludów kolorowych,** znajdujących się pod władzą i rządami państw europejskich. Dlatego to ultimatum z Ahmedabad jest wezwaniem do exodusu z Azji nietylko pod adresem Anglji, lecz i wszystkich zadomowionych tam państw kolonjalnych.

Tyle co do formy. Jeśli zaś chodzi o treść — przyznać trzeba, iż, jak sam to Gandhi zaznaczył, akcja kierowanych przezeń Swaraistów jest raczej oportunistyczna, niż rewolucyjna, skoro ma ona na celu zapobiec wybuchowi powstania, do którego prą żywioły skrajne.

Jakich sojuszników może mieć w Indjach Anglja w toku rozpoczynającej się walki? Bezwątpienia **maharadżów** — zupełnie lojalnych wobec rządu brytyjskiego. Ta kasta feudalna mogłaby dużo jeśli nie wszystko, stracić w razie przewrotu politycznego w Indjach. Pozatem, po stronie anglików znajduje się **część ludności muzułmańskiej** oraz partja t.zw. umiarkowanych. Zresztą, liczą anglicy na nieuświadomienie polityczne szerszych, niezorganizowanych mas, na **istnienie tarć religijnych i kastowych,** w końcu — na **Inteligence Service i bagnety.** Zasada — divide et impera — stosowana z niesłychanem wirtuozowstwem przez agentów rządu brytyjskiego dawała dotąd w Indjach dobre wyniki. Jej to zawdzięcza Anglja panowanie nad 300 miljonami ludzi. Intelligence Service dzielniej niż armja okupacyjna broniła prestige'u i władztwa Albionu nad brzegami Gangesu.

**„Nasi tajni agenci są naszymi najlepszymi dyplomatami"** — oświadczył ongi świadomy rzeczy król Edward VII.

Ale dzisiaj i to już nie pomoże. A la longue proces dziejowy rozwija się z nieubłaganą siłą. Ironja historji zrządziła, iż nad ultimatum Hindustanu radzić musi **rząd robotniczy Anglji, rząd pacyfisty Macdonalda,** który stoi wobec zagadnienia, jak pogodzić interesy Imperjum brytyjskiego z żądaniami samostanowienia o sobie, zapożyczonemi przez Indje od Wilson'a.

Pokój albo wojna. Tak a nie inaczej przedstawia się w perspektywie najbliższej przyszłości stosunek Azji do Europy. I to w formie realnej.

Możeby było lepiej dla Macdonalda i dla Indji, aby znajdował się on teraz nie u steru rządów W. Brytanji, lecz raczej w szeregach opozycji, na ławie parlamentu?...

**W. P-ski.**

# WSZYSCY MÓWIĄ O POKOJU,

## a równocześnie zbroją się w tempie niesłychanie szybkiem.

Z okazji uroczystego obchodu 12-lecia armji czerwonej komisarz spraw wojskowych Woroszyłow napisał dla prasy sowieckiej dłuższy artykuł na temat zadań armji czerwonej na przyszłość najbliższą.

Woroszyłow stwierdza przedewszystkiem w tym artykule, że rok ubiegły był dla armji sowieckiej rokiem wypróbowania jej zdolności bojowej, a to dzięki temu, że **„po raz pierwszy od wojny domowej imperjalizm światowy zdecydował się przejść od słów do czynnych ataków wojennych" na ZSSR.** Na poparcie tego twierdzenia. Woroszyłow przytacza, — między innemi, — fakt, który szerszemu ogółowi nie był znany, mianowicie, że w roku ubiegłym Sowiety zmuszone były stoczyć **„małą wojnę" na granicy afganistańskiej,** gdzie miały miejsce liczne starcia zbrojne z oddziałami tubylców. Woroszyłow twierdzi, że oddziały te oddziały nie tyle z własnej inicjatywy, ile **pod presją anglików.**

Daleko poważniejszą próbą ogniową armji czerwonej były zeszłoroczne **wydarzenia na Dalekim Wschodzie,** gdzie przez dłuższy czas szalała regularna, choć nieoficjalna, wojna rosyjsko-chińska o panowanie nad koleją wschodnio-chińską.

Opierając się na doświadczeniach, nabytych w obu tych zatargach zbrojnych, Woroszyłow domaga się dalszego wzmocnienia armji czerwonej, wyrażając pogląd, iż wzmocnienie to winno iść w kierunku udoskonalenia uzbrojenia technicznego armji sowieckiej. Przytem powołuje się komisarz sowiecki na to, że i inne państwa europejskie intensywnie mechanizują swe siły zbrojne. Tak więc, — według Woroszyłowa, — każda francuska dywizja piechoty rozporządzała w roku ubiegłym 172 ciężkiemi i 134 lekkiemi karabinami maszynowemi i 84 działami polowemi, podczas gdy w roku 1913 ilość dział, przydzielonych do dywizji piechoty, dochodziła zaledwie do 60, a lekkich karabinów maszynowych piechota francuska przed wojną, — jak twierdzi Woroszyłow, — nie miała wogóle.

Mechanizacja armji czyni jednak wielkie postępy nietylko w Europie. Tak naprzykład, — twierdzi Woroszyłow, — **armja Stanów Zjednoczonych,** w czasach ostatnich **niezwykle intensywnie motoryzuje i mechanizuje swą piechotę;** jedna dywizja piechoty w Stanach Zjednoczonych liczyła w roku ubiegłym 155 ciężkich i 172 lekkich karabinów maszynowych i 120 dział polowych, podczas gdy przed wojną każda dywizja piechoty dysponowała w Ameryce zaledwie 24 działami. W bardzo szybkiem tempie rozwija się w czasach powojennych również flota powietrzna, oddziały czołgowe i inne formacje techniczne państw kapitalistycznych.

Powołując się tedy na postępujące rzekomo stale zbrojenia państw kapitalistycznych, Woroszyłow oświadcza, że i armja czerwona powinna rozwijać się i reformować. Konieczność wzmacniania armji sowieckiej jest tem bardziej uzasadniona, że w chwili obecnej rozbudowa sowieckich sił zbrojnych jest technicznie stosunkowo łatwo wykonalna. Istnieją możliwości wzmocnienia czerwonej floty powietrznej, rozszerzenia formacyj czołgowych i t. d.

Ręka w rękę z wzmacnianiem samej armji, odbywać się powinna w Rosji **wojenizacja przemysłu sowieckiego,** który należy przygotować do potrzeb wojny. Przygotowanie mobilizacji przemysłowej w warunkach wojny nowoczesnej jest niemniej doniosłe od przygotowywania rezerw ludzkich. Bardzo poważnem zadaniem armji czerwonej nazywa Woroszyłow **przygotowanie polityczne żołnierzy.** Celem realizacji tego zadania rząd wzmacnia systematycznie charakter komunistyczny korpusu dowódców; akcja ta odbywa się w dość szybkiem tempie, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w roku 1923 element robotniczy stanowił zaledwie 15,1% ogółu dowódców czerwonych.

Wśród szeregowców prowadzona jest intensywna agitacja komunistyczna, dzięki czemu ilość organizowanych w partji czerwonogwardzistów stale wzrasta. Według Woroszyłowa w chwili obecnej w armji czerwonej jest ogółem około 267.000 organizowanych członków partji komunistycznej i Komsomołu. Całkiem nowe zadanie dla armji czerwonej przyniosła z sobą masowa kolektywizacja wsi rosyjskiej: **armja przygotować ma mianowicie w roku bieżącym conajmniej 100.000 instruktorów rolniczych,** którzy kierowaliby robotami polnemi w skolektywizowanych gospodarstwach.

Wywody Woroszyłowa można streścić w następujący sposób: armia czerwona nie śpi, intensywnie się zbrojąc i bacznie śledząc rozwój wypadków poza granicami Unji sowieckiej.

**C. P.**

# Petkiewicz zdyskwalifikowany

## za artykuł, wymierzony przeciw łotewskim władzom sportowym.

**Z New Yorku nadeszła sensacyjna wiadomość o zdyskwalifikowaniu Petkiewicza przez amerykańskie władze lekkoatletyczne.**

**Amateur Athletic Union nie podaje żadnych powodów zdyskwalifikowania Petkiewicza, stwierdza jedynie, iż stało się to na skutek radjotelegramu, otrzymanego od prezesa międzynar. związku lekkiej atletyki.**

**Według Petkiewicza telegram ten brzmi krótko:**

**„Zdyskwalifikujcie Petkiewicza".**

**Zdaniem Petkiewicza dyskwalifikacja jego pozostaje w związku z napisanym przez niego artykułem, w którym ostro traktuje najwyższe sportowe władze łotewskie.**

# Napady wilków na ludzi.

**Reggio Calabria, 11 marca.**
(Polska Agencja Telegraficzna)

Stada zgłodniałych wilków porzucając nocami lesiste płaskowzgórze Sila, plądrują w okolicach Strongoli, napadając zuchwale na wsie. Władze celem ochrony okolicznych pasterzy, którzy ponieśli znaczne straty na skutek napadów drapieżników, zorganizowały masowe łowania.

# Zamach na Muzeum Brytyjskie.

## Cały Londyn został poruszony straszliwą wieścią o zamachu bombowym.

## Sprytny „kawał" młodzieńca, który chciał zostać reporterem.

**Londyn.** w marcu.

Największa stolica europejska żyje obecnie pod znakiem niezwykle sensacyjnego wypadku, który jest tematem ożywionych rozmów we wszystkich kołach społeczeństwa i licznych artykułów we wszystkich londyńskich dziennikach. Historja ta, którą opowiem, rozpoczyna się zupełnie, jak w kryminalnej powieści Leroux, Leblanca czy Wallace'a. a kończy się jak w wodewilu scenicznym.

Przed kilku dniami, w kancelarji muzeum brytyjskiego rozległ sie dzwonek telefonu.

— **Tu mówi Ali - Chan** — rozległ się głos. — **Jestem hindusem, lecz lojalnym obywatelem Wielkiej Brytanji. Dziś słyszałem, jak hindusi, studjujący w Londynie ,umawiali się że muzeum brytyjskie ma być wysadzone w powietrze. Bomba będzie położona dziś w sali hinduskiej.**

Ta krótka rozmowa wystarczyła, by postawić na nogi cały zarzad muzeum. Natychmiast skomunikowano sie z policją, która przysłała do muzeum silny oddział policji. Przeprowadzono bardzo szczegółowe poszukiwania w całym gmachu muzeum, lecz **nic podejrzanego nie znaleziono.** Ustawiono tedy silną straż przy wszystkich wejściach i na wszystkich korytarzach.

O godz. 5.30 do policjanta, dozorującego na platformie drugiego pietra podbiegł zdyszany młody człowiek, lat 20—21. I zameldował o sensacyjnem odkryciu. Mianowicie, oświadczył on, że gdy usiadł przy jednym ze stołów, naprzeciwko wejścia do sali hinduskiej, **zauważył nagle pod krzesłem bombę.** Policja i woźni muzealni pobiegli czemprędzej na górę. I rzeczywiście około wejścia do sali hinduskiej, pod krzesłem, leżała bomba, zawinięta w gazetę. Lont piekielnej maszyny opalił sie i zgasł. To było najprawdopodobniej przyczyną, **dlaczego bomba nie wybuchła.** Policja ostrożnie wzięła ją, przeniosła do sąsiedniej sali i **włożyła do wiadra z wodą.**

Scotland Yard był postawiony na nogi W najgłębszej tajemnicy rozpoczęto szczegółowe śledztwo.

Tymczasem o godzinie 6.30 tego samego dnia, a więc dokładnie w godzinę po opisywanych powyżej wypadkach, do redakcji dziennika „Sunday Express", zadzwonił niejaki Stenly, kierownik amerykańskiego biura prasowego w Londynie. Biur takich w Londynie nie jest bardzo wiele. Są to jakgdyby **agencje reporterskie wielkich pism amerykańskich,** które drogą telegraficzna nadają za Atlantyk sensacyjne wiadomości, zdobyte przez nich, dla pism amerykańskich. Pracują przeważnie na „eksport". W wypadku jednak wielkiej sensacji, wyjątkowo wchodzą w pertraktacje z jakimś dziennikiem londyńskim. sprzedając mu wiadomość za pewna określoną sumę.

I oto Stenly zaproponował „Sunday Express" **sensacyjna wiadomość o bombie,** znalezionej dopiero co w muzeum brytyjskiem. a podłożonej przez studentów hinduskich.

Sensacja była rzeczywiście wyjatkowa i „Sunday Express", by ubiec wszystkie dzienniki konkurencyjne. **zastrzegło sobie prawo wyłaczności. za które zapłaciło 200 funtów szterlingów.**

Następnego dnia Londyn przeżywał chwile największego napięcia. Zamach na muzeum brytyjskie. **„Sunday Express"** donosił, iż **bomba była spreparowana z niezwykle silnego materjału wybuchowego.** Tylko szczęśliwym. niemal cudownym zbiegiem okoliczności, oraz dzięki niepospolitej odwadze policjanta, który z narażeniem własnego życia wziął bombę do ręki i zaniósł ja do pokoju w którym znaidowało sie naczynie z wodą, duma narodu angielskiego, muzeum brytyjskie zostało ocalone. I oczywiście anglicy, którzy umieja nagradzać bohaterstwo, domagali się nagrody dla dzielnego policjanta.

„Sunday Express" odwoływał się w tej sprawie do naczelnych władz policyjnych. Bo jakże... **Muzeum brytyjskie?...** Czy można sobie wyobrazić czem jest dla anglików ,jak również dla całego świata cywilizowanego muzeum brytyjskiego, zawierające najbogatsze zbiory na świecie?

Oczywiście Stenly przetelegrafował tę sensację do Ameryki, gdzie dzienniki podały ją w odpowiedniem zabarwieniu z odpowiedniemi komentarzami swym czytelnikom. Zainteresowanie było ogromne.

Tymczasem policja kończyła. w błyskawicznem tempie przeprowadzane, śledztwo. I następnego dnia młody człowiek, który odnalazł bombe. nazwiskiem Bigs, wezwany został do Scotland Yardu. Po godzinie, został zwolniony, lecz po południu tego samego dnia wezwany napowrót. I ku wielkiemu zdumieniu wszystkich, **następnego dnia stanał przed sądem policyjnym ,w roli... oskarżonego.**

Wtedy to wyszła na jaw niezwykła historja. Historja tembardziej komiczna, że dekret o odznaczeniu dzielnego policjanta, który uratował muzeum brytyjskie już został podpisany. Okazało się mianowicie. że **Bigs wielokrotnie proponował Stenley'owi, by go przyjał do swego biura.** Stenley, stary doświadczony fachowiec, pierwszorzędny dziennikarz, nie uważał jednak Bigsa za materjał na dobrego reportera. Kategorycznie odrzucił proponowane sobie usługi. a nie mogąc się w żaden sposób pozbyć dokuczliwego młodzieńca, oświadczył. że przyjmie go do swej agencji **tylko wówczas, gdy ten przyniesie mu „wielka sensację".**

Bigs postanowił zemścić sie na Stenly'u i **skompromitować go.** Przygotował „bombę", która była spreparowana nie z „silnego materjału wybuchowego", jak o tem pisał „Sunday Express", lecz poprostu **z ogni bengalskich.** Oczywiście, żadnych szkód „bomba" ta spowodować nie mogła. Ale Bigs na wszelki wypadek zgasił lont. Przedtem zatelefonował do kancelarji muzeum, podając sie za Ali - Chana, nastepnie sam zaniósł bombę do muzeum i położył ją pod krzesłem opodal wejścia do sali hinduskiej.

Gdy policja rozpoczeła śledztwo, Bigs szybko pobiegł do Stenley'a i opowiedział mu o zamachu, za co otrzymał **10 funtów szterlingów.**

Ostatecznie Bigs został skazany na **karę pieniężną i w ten sposób zakończyła się ta groźna historja z bomba hinduskich rewolucjonistów.**

Ale teraz dopiero poczęto o niej mówić. „Sunday Express" skierował do sądu sprawę przeciwko Stenley'owi, którego oskarża o wprowadzenie w błąd. I cały Londyn bawi się obecnie tą sprawą, która na przeciąg dwuch dni zdołała pogrążyć w strachu wszystkich obywateli, żyjących w stanie niezwykłego podniecenia i zdenerwowania.

Przy tej okazji, konkurencyjne pisma „Sunday Express". podaja na pierwszych kolumnach wstępne artykuły, w których piszą, że **nonsensem** wogóle jest **uciekanie się do aktów terorystycznych w Anglji,** gdzie niema cenzury i gdzie każdy może swobodnie wypowiedzieć to, co pragnie i zamierza. Na terytorjum państw, wchodzących w skład wielkiego imperjum brytyjskiego toczy się niekiedy walka za pomocą bomb i mordów politycznych, ale walka ta nigdy nie przenosi się na grunt angielski. Poza rokiem 1884 i 1923 kiedy irlandczycy zapomnieli, że w Anglji można powiedzieć wszystko, bez wyjątku wszystko. bez pomocy dynamitu, **terrorem nikt nie walczy.** Anglicy tak przyzwyczajeni sa do tego, że maja prawo wypowiadać w każdym wypadku swoje zdanie, chociażby zawierało największą herezje, że nie rozumieją w jakim celu trzeba używać bomb przeciwko politycznemu przeciwnikowi. Poco polemizować przy pomocy sztyletu, czy bomby, kiedy do tego jest mównica i prasa — parlament i sala wiecowa oraz wielkie, o miljonowych nakładach dzienniki?

**D. -**



KURT MIETHKE.

# Tajemnica czerwonej damy.

Adwokat Moos rzucił wzrokiem ponad okularami na swego klijenta.

— Jest bardzo źle, panie hrabio — rzekł smutnym głosem — jeżeli pan mi nie pomoże, w takim razie bliscy jesteśmy bankructwa.

— Ja? Czem mogę panu pomóc? — odparł młody hrabia von Bogurg.—Nie widzę żadnej możliwości. Nie wiem, gdzie jest ukryty ów skarb.

— Dziś mamy 14-go Do 20-go musimy znaleźć wyjście z tej sytuacji. w przeciwnym razie zamek przejdzie w cudze ręce.

— Czy nie zechciałby mi pan jeszcze raz wyjaśnić szczegółowo, całej sytuacji — zapytała siostra hrabiego, Katarzyna. — Może wpadnie im do głowy jakiś pomysł.

— Jeszcze raz? Od śmierci pani ojca nie przestałem ani na chwile myśleć o całym tym wypadku. Mam w pamięci najdrobniejsze szczegóły. Moge więc z łatwością wszystko powtórzyć. Jak pani wiadomo, ojciec pani zginał wskutek wypadku automobilowego. Przodownik Mertel po przybyciu na miejsce wypadku zastał ojca pani w agonji. Ojciec pani ledwo dosłyszalnym szeptem wspominał o jakichś skarbach rodowych. Hrabia Christjan rzekł: „Skarb Bogurgów... jest ukryty..." Przodownik Mertel zapytał wówczas: „Gdzie on jest ukryty? Powiedz pan!" Hrabia zrozumiał to pytanie i czynił rozpaczliwe wysiłki. by na nie odpowiedzieć, lecz jedyne słowa jakie przodownik mógł usłyszeć były następujące: „Czerwona dama". Po tych słowach ojciec pani zakończył życie. Od tego czasu minął rok. Wie pani doskonale, jaka jest obecnie sytuacja finansowa Bogurgów. Jeżeli w najbliższym czasie nie zdobędziemy pieniędzy. możemy oczekiwać najgorszych konsekwencji.

— A jak pan starał się wyjaśnić tę tajemnicę? — zapytała Katarzyna.

— Przeszukaliśmy cała kronikę zamku, przypuszczając, że może coś tutaj straszyło. Niestety, zamek Bogurgów jest całkiem nieromantyczny. Nie było tu ani białej, ani czarnej, ani czerwonej damy. Brat pański wpadł na doskonały pomysł sprawdzenia galerji portretów pani przodków. Przy bliższem zapoznaniu się z tymi obrazami zwróciliśmy uwagę na pani pra-pra-pra-babke Małgorzatę, która żyła w czasie wojny 30-letniej. Ta szanowna matrona przedstawiona była na płótnie w czerwonej sukni.

— No i czy znaleźliście cośkolwiek?

— Zaraz, zaraz. Pomyśleliśmy tak: wojna 30-letnia to wygląda jakoś podejrzanie. Możliwe, że w tych czasach ukrywano skarby. Zdjęliśmy portret i zaczęliśmy opukiwać ściany. Zbadaliśmy każdy centymetr, jednakże bezskutecznie. Przystąpiliśmy do dokładnego badania odrazu. Zdjęliśmy rame. obejrzeliśmy każdą plamkę, przez szkło powiększające, sądząc, że znajdziemy jakieś wskazówki. Jeszcze raz przejrzeliśmy dokładnie kronikę zamku z owych czasów, ale nic nie znaleźliśmy.

— To jest okropne.

— Tak się przejąłem ta historją, że zamieniłem się poprostu w strzepek nerwów.

Adwokat Moos wyciągnał rekę i młody hrabia wraz z siostrą mogli się przekonać, jak palce jego dygotały.

Katarzyna podniosła sie z fotelu i zadzwoniła na jedynego służącego w zamku.

— Proszę przynieść herbate — rozkazała, poczem zwróciła sie do adwokata — wiem, że uczynił pan dla nas bardzo wiele, przypuszczam, że bedziemy kiedyś w stanie odwdzięczyć sie panu za wszystko. Narazie niech pan wypije z nami szklankę herbaty.

Moos skinął potakująco głowa. W milczeniu wypili herbatę, a gdy panowie zapalili papierosy młody hrabia spojrzał na zegarek i rzekł:

— Pociąg pański, panie mecenasie, odchodzi dopiero za godzinę. radzę przestać myśleć już o tych sprawach. bo można oszaleć. Przypuszczam, że partja szachów skierowałaby naszą uwage w inną stronę, prawda?

— Dobra myśl, ale cóż pani Katarzyna na to powie, gdy będziemy się zabawiali grą, a ona zostanie bez naszego towarzystwa?

— Lubię się przyglądać grze w szachy — odparła siostra hrabiego i, zbliżywszy się do gablotki wyjeła stamtąd wielkie pudło z kości słoniowej.

Po chwili hrabia i adwokat pogrążyli się w kombinacjach szachowych. W pewnej chwili hrabiemu groziła strata jednej z wież. Hrabia zastanawiał się długo nad tem, w jaki sposób uniknąć tej straty. Adwokat Moos denerwował się z tego powodu. Trzymał w reku jeden z pionków, odebranych już hrabiemu, ściskał go w palcach i nagle skoczył jak oparzony. Zerwał się z taką szybkością, że wszystkie figury wraz z szachownicą i siostra spadły na ziemię. Hrabia jego i siostra spojrzeli na adwokata zdumionym wzrokiem. Adwokat najpierw zbladł, potem zarumienił się, wreszcie zbladł po raz drugi. Dyszał ciężko. Schylił sie, szukał czegoś między figurami, wreszcie podniósł jedną z nich i zapytał triumfującym głosem:

— Cóż to jest?

— Figura szachowa — odparł hrabia, nie rozumiejąc jeszcze o co chodzi.

— Dobrze, ale jaka figura?

— Królowa.

— Słusznie, ale dla królowej w szachach istnieje również inne określenie.

— Ach tak, da... Na litość boską, panie mecenasie!

Hrabia rzucił się na adwokata, chcąc wydrzec mu figurę z ręki, lecz mecenas odśrubował dwie oddzielne części, rozłożył je na stole i wyjął z jej wnętrza skrawek papieru.

Przeczytał uśmiechnał sie i rzekł:

— Winszuję państwu, skarb został znaleziony. Tajemnica ukryta była w czerwonej damie szachowej. Dlaczego nie pomyśleliśmy odrazu, że figury szachowe z kości słoniowej sa czerwone i białe. Zwróciłem na to uwagę, bawiąc sie niecierpliwie pańskim pionkiem, przyczem zauważyłem jeszcze, że każdą figurę można odśrubować.

To mówiąc, wręczył hrabiemu kartkę, na której wypisane było dokładnie miejsce, gdzie ukryte sa skarby Bogurgów.

Tłum. Lu.

# KRONIKA

MARZEC
**12**
SRODA

Dziś Grzegorza
Jutro: Krystyny

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 6.59 |
| Zachód słońca | 17.33 |
| Wschód księżyca | 4.35 |
| Zachód księżyca | 5.57 |
| Długość dnia | 13.57 |
| Przybyło dnia | 4.27 |

## Zjazd statystyków

*rozpocznie się w Łodzi dn. 15 b. m.*

W sobotę, dnia 15 b. m., rozpocznie w Łodzi 4 zjazd statystyków miejskich. Porządek dzienny zjazdu obejmuje ...ęć referatów, n. t.:

1. Postulaty wielkich miast wobec ...wszechnego spisu ludności; referent ...f. Z. Limanowski.
2. Statystyka mieszkaniowa; referent Z. Zaleski.
3. Statystyka ruchu napływowego ludności; referent Z. Zaleski.
4. Statystyka wypadków ruchu ulicznego; referent E. Strzelecki.
5. Organizacja statystyki miejskiej; referent F. Piltz.

Otwarcie zjazdu nastąpi w sobotę w ...i rady miejskiej o godzinie 10 rano. W zjeździe będzie brać udział około 40 ...ób.

## Choroby zakaźne.

*Zanotowano 175 przypadków.*

W ciągu ubiegłego tygodnia od 2-go do 8-go marca r. b. włącznie zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 10 przypadków (w tygodniu poprzednim 4 przypadki) płonica 41 przypadków (32), błonica 34 przypadków (33), róża 4 przypadki (5), drętwica karku — (1), gorączka połogowa ... przypadków (13), odra 66 przypadków (51), krztusiec 4 przypadki (6), ospa wietrzna 6 przypadków (4).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 175 przypadków, w tygodniu poprzednim 152 przypadków.

## Przemytnicy tytoniu

*oskarżają kupców łódzkich.*

W dniu wczorajszym na odcinku granicznym we wsi Kamień w powiecie świętochłowickim patrol straży granicznej natknął się na bandę przemytników, którym skonfiskowano kilka worków, zawierających większą ilość niemieckiego tytoniu oraz 42 tys. niemieckich droższych papierosów. Aresztowani w czasie przesłuchania twierdzili, że ich odbiorcami byli jacyś kupcy łódzcy, którym już od dłuższego czasu ...li dostarczać kontrabandę.

Kupcy ci, jak oświadczyli przemytnicy, sprzedawali masowo w naszem mieście tytoń niemiecki, posiadając z ...ej swych stałych odbiorców.

Czy zeznania ujętych przemytników odpowiadają prawdzie — dotychczas nie wiadomo. Policja łódzka, chcąc całkowicie wyjaśnić tę sprawę, wczoraj dokonała już rewizji u pewnych osób. Wyniki zarządzonych poszukiwań narazie są trzymane w ścisłej tajemnicy.

— d —

## Dyżury aptek.

Dziś dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabianicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Trawkowskiej (Brzezińska 56).



# „Strejk" kupców w Łodzi.

## Wczoraj o godzinie 4-ej po południu niemal wszystkie sklepy w śródmieściu zostały zamknięte.

## Protest kupiectwa przeciw nadmiernemu opodatkowaniu.

W ciągu dnia onegdajszego we wszystkich zrzeszeniach kupieckich w Łodzi odbywały się posiedzenia, które miały zadecydować, czy kupiectwo łódzkie będzie się solidaryzowało z akcją kupiectwa warszawskiego, które proklamowało strejk protestacyjny przeciwko nadmiernym ciężarom podatkowym.

Definitywnych rezolucji w powyższej sprawie jednak nie powzięto, wobec czego grono kupców łódzkich postanowiło nieoficjalnie wszcząć wśród ogółu kupiectwa agitację, by wszystkie sklepy, mieszczące się na głównych ulicach zostały zamknięte, i by w ten sposób zadokumentować, że kupcy łódzcy przyłączają się do akcji, mającej na celu domaganie się obniżenia podatków.

Postanowiono „strejk" przeprowadzić w Łodzi w ten sposób, by o godzinie 4-ej po południu

**zamknąć wszystkie sklepy**

i nie otwierać ich już w ciągu dnia wczorajszego. By silniej zaakcentować swój protest, a równocześnie zwrócić uwagę na zamknięte sklepy, postanowiono również

**zgasić światła we wszystkich zamkniętych sklepach**

i w ten sposób powiększyć ciemności, panujące na ulicach w godzinach wieczorowych i nocnych.

Agitacja wśród kupiectwa prowadzona była w ciągu całego wczorajszego przedpołudnia. Dała ona pozytywne rezultaty, ponieważ brali w niej udział najpoważniejsi kupcy w Łodzi.

Punktualnie o godz. 4 po poł. wszystkie sklepy zaczęły stopniowo zamykać swe podwoje i okna wystawowe. Pierwsi, którzy przyłączyli się do tej akcji — byli kupcy z górnej dzielnicy miasta oraz z okolic Nowomiejskiej i przyległych bocznic oraz na ul. Narutowicza.

Kupcy, posiadający sklepy w środkowej części ul. Piotrkowskiej, w pierwszej chwili nie wiedzieli, jakie zająć stanowisko, później jednak

**jeden po drugim nakazywali zamknięcie swych przedsiębiorstw.**

O godz. 5-ej już tylko nieliczne sklepy były otwarte, a później i te przystąpiły do strejku.

„Strejk" kupiectwa wywołał wielkie poruszenie w Łodzi, zarówno w kołach zainteresowanych, jak też wśród ogółu obywateli naszego miasta. Miał to być bowiem, według zapowiedzi kupców,

**odruch protestu uginającego się pod ciężarami podatkowemi kupiectwa.**

Dziś rano wszystkie sklepy będą oczywiście otwarte.

⁂

Podkreślić należy, że związki kupieckie nie brały żadnego udziału w akcji strejkowej, odnosiły się jednak z żywą sympatją do żywiołowego ruchu kupiectwa łódzkiego, doprowadzonego do rozpaczy ciężarami, przekraczającemi ich możliwości płatnicze. (i).

# Demonstracja kupców warszawskich.

## W dzielnicy żydowskiej zamarł wszelki ruch handlowy.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

**Proklamowany na dzień wczorajszy przez koło żydowskie w sejmie i senacie strejk kupców żydowskich na znak protestu przeciwko nadmiernym obciążeniom podatkowym minął w Warszawie spokojnie i zaliczyć go można do demonstracji udanych. Poczynając od ul. Świętokrzyskiej, wszystkie niemal sklepy w dzielnicy żydowskiej były zamknięte. Na placu Żelaznej Bramy i w halach nawet kramy były nieczynne.**

**W dalszych zakątkach dzielnicy żydowskiej na ul. Zimnej, Dzikiej, Franciszkańskiej i t. d. — życie handlowe w ciągu całego dnia wczorajszego zamarło zupełnie. Ulice sprawiały wrażenie, jakie zaobserwować można tylko podczas najbardziej uroczystych świąt żydowskich.**

**Charakterystyczne jest, że w śródmieściu, gdzie przeważnie przeważają sklepy kupców chrześcijan, kupcy żydowscy sklepów swych nie zamykali, a w dzielnicy żydowskiej, gdzie sklepy żydowskie były zamknięte, kupcy chrześcijańscy zamknęli je również.**

# ZNIESIENIE OCHRONY LOKATORÓW

## jest, zdaniem przemysłowców budowlanych, w obecnej chwili nie wskazane.

## Natomiast, zalecają stopniowe podwyższanie komornego.

W ostatnich dniach obradował w Warszawie zjazd przemysłowców budowlanych, który powziął szereg uchwał i wniosków, formułujących postulaty przemysłu budowlanego na najbliższą przyszłość. Jakie będą realne rezultaty tych uchwał i wniosków, pokaże zbliżający się sezon budowlany. Są one jednak ciekawe i ważne z tego względu, ponieważ określają, jakie stanowisko wobec kryzysu mieszkaniowego zajmuje przemysł budowlany, a więc ten czynnik, który akcję budowlaną realizuje praktycznie.

W pierwszym rzędzie na uwagę zasługuje uchwała, która stwierdza **niemożność zniesienia ustawy o ochronie lokatorów w najbliższym czasie.** Biorąc pod uwagę, że przemysłowcy budowlani reprezentują częściowo własność nieruchomą, należy tej uchwale przypisać bardzo wielkie znaczenie. Ale niezależnie od tego, przemysłowcy wypowiedzieli się za **znowelizowaniem ustawy w kierunku stopniowego podnoszenia czynszów w starych domach, aż do osiągnięcia czynszów przedwojennych w złocie.**

Bardzo interesującą jest również uchwała, domagająca się powołania specjalnego komitetu społecznego przy prezydjum rady ministrów, któryby objął naczelne kierownictwo całej akcji budowlanej w państwie, co przyczyni się do wzmożonej tej akcji i jej normalizacji.

Jeśli chodzi o środki finansowe, które wytyczył zjazd na cele budowlane, wymienić należy, poza dotaciami skarbu państwa i samorządów miejskich oraz sumami z zakładów ubezpieczeń i ewentualnych pożyczek krajowych, również **podatek od lokali w starych domach, których komorne będzie wzrastać, w myśl uprzednio podanych rezolucji, oraz** fundusze własne budujących, które powinny wynosić conajmniej 10 proc. wszystkich kosztów budowy.

Nad realizacją wszystkich powziętych uchwał czuwać będzie specjalny komitet, powołany do życia przez zjazd. (i).

# Oryginalna wymiana listów

## w sprawie odlewu pomnika T. Kościuszki.

Pomnik Tadeusza Kościuszki, który stanąć ma jesienią na placu Wolności wykonywany jest, jak wiadomo, w szkole rzemiosł w Pabjanicach, placówce społecznej, pozostającej pod kierownictwem inż. Wagnera. W związku z tem **pomiędzy kierownictwem szkoły, a Rosją sowiecką nastąpiła oryginalna wymiana listów, dotyczących odlewu pomnika Kościuszki.**

Zdawaćby się mogło w pierwszej chwili, że jest to jakieś nieporozumienie, **cóż bowiem ma Rosja sowiecka do pomnika Kościuszki,** który ma stanąć w Łodzi. Tymczasem jednak sprawa ta ma swoje uzasadnienie.

Mianowicie inż. Wagner jest twórcą szeregu pomników w miastach przedwojennej Rosji, pomników monumentalnych, które upiększały place w wielu miastach. Między innemi, przed 35 laty inż. Wagner odlał w Rosji **pomnik Murawjewa - Amurskiego** (brata słynnego Murawjewa - wieszatiela). Pomnik ten, wykonany na zamówienie miasta Chabarowska, był odlany **szczególnie ładnie i dobrze i wystawiony nad rzeką Amurem.**

Obecnie inż. Wagner, przystępując do odlewu pomnika Tadeusza Kościuszki, postanowił użyć do swej roboty takiego samego materjału, jakiego użył swego czasu do pomnika Murawjewa, który, jego zdaniem, wykonany był **bardzo solidnie i trwale.**

Wobec powyższego przed dwoma tygodniami wystosował on do Rosji sowieckiej, do zarządu miasta Chabarowska, pismo z zapytaniem, czy **pomnik Murawjewa, nad rzeką Amur, stoi jeszcze w stanie nienaruszonym, czy nie popękał, skruszył się lub też zniszczył.**

Odpowiedź nadeszła do Łodzi w tych dniach. W piśmie tem zarząd m. Chabarowska oświadczył, że chętnie odpowiedziałby na jego pytanie, ale, niestety, **żadnych danych o konserwacji pomnika dać nie może, gdyż został on zburzony po wybuchu rewolucji, jako „nieodpowiadający duchowi czasu" zaś materjał, z którego był zrobiony, „użyty został na inne cele".**

Inż. Wagner musiał się, nolens volens, zadowolić tą odpowiedzią i rozpoczął odlew pomnika Kościuszki, bez możności wzorowania się na swych pracach przedwojennych. (-is).

# TEATR MUZYKA SZTUKA

## TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę wieczorem „CJANKALI".

Jutro, w czwartek, o godzinie 8.30 wieczorem po cenach popularnych „PRZESTĘPCY".

## TEATR POPULARNY.

Dziś, w środę, w cwartek i piątek gorąco przez roześmianą publiczność przyjmowana arcywesoła komedja A. Mölera „ŻONGLERKA Z VARIETE"

W próbach pod reżyserją Wł Ziembińskiego „OBERŻYSTKA".

### „KOT W BUTACH"

Wobec ogromnego powodzenia, jakiem się cieszy barwna pierwszorzędnie wystawiona bajka—rewja dla dzieci „Kot w butach", kapitalne to widowisko dane będzie jeszcze dodatkowo dwa razy w sobotę o godz 4-ej po poł i w niedzielę o godzinie 1-ej w południe po cenach najniższych.

## TEATR KAMERALNY.

Dziś, w środę i w piątek komedja Pawła Franka „GRAND-HOTEL" w interpretacji Zofji Marcinowskiej, I. Trapszówny, St. Daniłowicza, M. Meliny, St. Michalaka, Wł. Staszewskiego, W. Ścibora i L. Tatarskiego

W czwartek po raz ostatni mocno dramatyczna sztuka Jerzego Kaisera „DZIEŃ PAŹDZIERNIKOWY" po cenach najniższych (od 50 groszy do zł. 5).

### KONCERT SYMFONICZNY ORKIESTR WOJSKOWYCH O. K. IV.

Wielki koncert symfoniczny orkiestr wojskowych O.K. IV, zapowiedziany na jutro, t. j. na czwartek, 13 b. m., w sali Filharmonji, ulica Narutowicza Nr. 18, jak było do przewidzenia, wywołał wielkie zainteresowanie w szerokich sferach tutejszego społeczeństwa. Będzie to pierwszy koncert tego rodzaju w Łodzi. W wykonaniu jego bierze udział olbrzymi zespół 70 orkiestrantów wyeliminowanych, jako najlepszych muzyków z poszczególnych orkiestr pułkowych, t. j. 10 p.p., 18 p.p., 25 p.p., 28 p. S. K., 30 p. S. K., 31 p. S. K., 37 p.p. i 74 p.p.

Program koncertu bardzo obfity.

Dyrygują kpt B. Sidorowicz, kapelmistrz por. Jan Walter

Ceny na koncert bardzo popularne (od 1 do 5 zł.)

Początek o godzinie 8-ej wieczorem

---

### Przedwiośnie.

—o—

## Ofiarna noc.

Filmy, w tkórych cały ciężar akcji przerzucony bywa na dwuch lub trzech artystów, odtwarzających role główne, z natury rzeczy muszą mieć wykonawców bardzo wysokiej miary. Artyści, biarący udział w obrazie pod tytułem „Ofiarna noc", dali tego najlepszy dowód, tworząc prawdziwie mistrzowski koncert gry, pełnej głębi i wyrazu. Na tle odwiecznej pustki lodowej toczy się walka o piękną i kuszącą kobietę walka okrutna i bezlitosna, niekrępowana żadnemi hamulcami, które działają w większych środowiskach ludzkich. Na tle tej pełnej napięcia i dramatycznej głębi walki czaruje nas urocza Mary Duncan swą pełną gracji kobiecością, zaś bardzo męski i szczery w swej znakomitej grze Charles Farrel, znany już chlubnie z poprzednich filmów i tym razem dał dowód swego wielkiego talentu. Dobrym w wyrazie i masce był Iwan Linow.



## Nieście pomoc najbiedniejszym!

# PEŁNA TABELA WYGRANYCH

## 5 dnia ciągnienia 5 klasy 20-tej loterji państwowej.

**20.000 zł.** wygrał nr. 170806

**Po 5.000 zł.** wygrały n-ry: 58668 158293

**Po 3.000 zł.** wygrały n-ry: 99170 127494 172189

**Po 2.000 zł.** wygrały n-ry: 6287 11650 19916 56008 101972 108759 115561 124491 171394

**Po 1.000 zł.** wygrały n-ry: 45798 56060 75843 87828 130778 152450 153341 175977 187186 196576

**Po 600 zł.** wygrały n-ry: 12621 17448 19433 24519 55685 69530 72356 91060 111917 116768 116826 128161 134782 135794 139198 141203 145136 149267 155092 158096 161028 170477 178002 183212 205447 205440 207494

**Po 500 zł.** wygrały n-ry: 2768 7844 11081 14437 14942 21447 22140 22545 26438 29407 38331 39087 39847 42096 42298 49690 70168 71578 72477 73023 73086 75848 76957 77994 84510 84677 89090 90438 90721 93854 94580 102371 106352 106537 110510 120110 120277 122209 122256 123061 124372 124474 125223 127062 127082 128144 142825 146668 151075 161206 161268 162016 177963 180342 184221 184509 184951 187551 188290 191773 194472 199788 202301 203883 204168 205111

### STAWKI:

222 542 543 680 857 894 955 1315 1333 1353 1507 1571 1783 3045 2509 2938 3236 3328 3600 3652 3806 3959 4112 4296 4311 4793 4839 5253 5266 5533 5698 5786 5796 5823 5911 5919 6118 6122 6646 6844 7082 7335 7565 7716 7761 7934 7986 8192 9318 8450 8575 8635 8783 9366 9491 9610 9761 10296 448 650 11099 137 256 299 383 425 45 58 692 939 48 12130 93 205 13 394 407 430 722 57 840 13001 209 65 401 490 657 51 99 718 785 964 14388 473 821 48 731 884 15104 908 27 33 16316 483 805 808 17000 259 438 658 833 85 96 954 18008 019 167 354 555 667 19078 182 85 98 221 463 794 20301 562 736 59 907 21093 206 602 743 71 22093 157 259 714 969 23091 275 80 544 652 725 43 89 24303 463 506 955 25550 896 26019 43 131 59 525 60 647 882 27180 611 62 727

28281 836 29012 303 454 514 778 30154 122 264 374 390 458 585 988 31410 508 684 971 32052 304 537 658 95 777 843 921 33449 50 715 967 34042 222 302 406 56 61 62 500 674 35131 93 271 307 494 576 773 36177 334 665 968 37060 233 75 372 463 513 610 858 911

38090 311 39 467 892 39828 54 40085 356 517 720 889 41015 43 41127 336 68 607 16 780 42851 43352 681 944 44318 472 525 656 731 969 45304 70 91 45507 683 46279 564 733 47043 583 84 937 48110 522 766 49086 189 208 50080 158 263 424 740 88 51021 113 410 37 44 542 660 713 70 947 97 52689 958 65 53312 34 46 478 664 54196 635 873 907 55055 69 261 443 723

56150 96 415 553 668 902 57175 579 694 739 914 79 81 56172 326 446 791 932 59042 859 60064 263 92 738 61045 163 263 387 439 66 558 747 876 62141 214 53 522 63104 24 40 95 308 88 628 944 64333 488 575 691 736 857 74 65100 222 533 636 877 66000 106 87 93 418 610 67146 355 463 79 801 947 68153 89 548 654 914 38 69094 514 611 41 798 921 70418 858 71175 87 464 530 721 29 59 61 839 974 76 72642 64 916 73162 338 57 488 601 813 901 74181 298 561 716 91 896 967 75026 41 109 458 772 76064 140 56 252 327 77336 710 78349 438 541 718 76 866 79036 186 369 512 89 621 80023 601 874 908 81044 402 53 513 722 82147 668 794 83038 88 158 78 277 303 36 82 426 40 513 755 853 86

84155 220 328 610 759 851 963 85003 101 96 696 830 905 86577 682 913 87369 642 779 88051 269 374 930 45 79 89036 334 423 30 521 48 696 709 819 67 950 90007 11 12 188 349 633 53 91007 40 171 96 210 92062 211 593 709 93047 122 70 270 87 309 751 99 882 94414 29 575 662 957 95077 218 301 689 96265 480 579 98 602 45 927 55 97292 305 452 98047 161 98 272 537 99099 519 100007 58 143 381 535 74 743 54 867 940 101186 227 777 967 102035 40 122 512 764 869 103186 219 313 14 66 431 956 104267 359 64 407 654 831 931 42 99 105196 98 403 14 963 106208 344 425 642 77 713 107494 574 757 77 920 108020 81 182 205 71 354 490 551 608 54 78 891 966 109726 924 110056 220 548 950 111202 34 63 371 463

112197 445 113034 420 56 628 115139 644 770 115418 637 116211 624 635 60 804 43 117983 136 265 338 573 961 118104 38 543 600 84 708 119191 872 75 120137 465 564 796 121091 445 501 757 98 62 122023 80 227 79 306 39 404 66 595 639 704 840 123008 177 244 71 330 34 514 618 722 90 918 63 124000 054 342 433 504 694 724 815 81 125009 027 126 455 77 504 603 08 721 955 126132 395 418 80 500 59 862 127035 115 224 350 415 727 803 128002 113 249 452 53 590 901 70 61 82 129214 37 450 64 72 507 629 739 884 974 130060 83 229 44 312 463 38 506 47 741 94 800 80 939 44 131018 23 190 132303 55 412 514 933 133056 349 50 91 66? 790 802 134029 73 158 290 442 57 546 85 712 827 79 85 914 135047 122 79 277 313 31 451 896 927 136051 193 377 78 137595 749 953 138147 200 719 89 828 962 139182 277 329

140099 107 234 41 354 452 527 76 631 801 968 141137 445 639 811 910 142051 119 87 252 562 652 806 906 143175 79 589 611 726 22 29 865 144162 438 908 145044 112 201 52 55 64 334 50 401 85 502 655 882 912 22 64 146109 248 441 901 147044 121 238 97 378 526 630 722 826 40 929 148017 48 92 241 15310 50? 615 35 902 149177 314 64 674 88 719 845 88 150053 120 327 547 59 765 90 809 81 99 151114 201 06 68 441 47 720 152068 71 121 227 84 642 85 777 85 860 70 91 153153 82

244 336 72 472 569 743 902 154023 258 795 963 155312 519 619 758 65 835 908 156320 41 442 64 99 742 821 914 73 157118 264 316 96 485 97 542 35 81 822 41 707 158065 98 109 76 278 413 574 723 38 74 96 159173 204 452 518 92 828 724 924 96 160065 257 78 384 448 93 513 624 779 83 839 933 161 061 296 308 446 569 625 953 162029 78 341 66 82 85 550 827 79 163288 517 819 63 69 164072 524 38 660 789 856 968 165218 890 166012 123 25 30 33 51 63 484 646 72 812 920 167188 489 630 48 900

168021 36 124 257 660 739 837 66 859 169099 144 221 307 457 722 802 934 39 170023 58 142 171021 404 94 528 821 43 71 967 172175 275 466 662 902 89 173002 88 183 200 248 361 474 507 62 654 713 174487 538 58 795 977 175212 310 70 401 65 532 64 913 176057 182 411 16 745 876 177023 150 291 687 90 726 65 956 178132 65 365 77 438 581 93 909 40 179178 268 603 834 54 180184 425 557 609 17 725 905 93 181107 62 68 654 850 902 182131 23 218 385 487 573 672 747 853 922 183100 475 81 528 605 816 40 184245 388 99 424 563 988 185175 368 695 729 814 82 985 186405 646 187180 355 663 733 81 951 188122 90 210 54 374 76 63 448 512 616 39 90 726 52 914 18 53 189380 588 91 601 14 701 16 190043 63 249 325 465 97 595 636 80 856 945 191471 485 802 974 84 1920013 113 292 551 98 637 851 193051 324 31 66 410 33 62 510 965 96 194051 467 659 195003 76 182 329 78 783 875 955

196048 302 60 66 701 61 84 962 197396 468 622 66 854 60 997 198026 124 231 96 830 929 199064 194 261 72 496 527 33 65 638 48 817 200020 53 277 797 824 26 339 61 201082 113 420 29 648 713 202091 134 333 37 203143 93 464 593 791 927 204060 63 342 589 852 96 960 205036 119 81 435 68 712 829 933 206102 90 456 93 506 60 614 40 207075 345 68 458 503 208902 31 209056 144 284 515 667 793 839 952

---



---

### Po przerwie:

**50.000 zł.** wygrał nr.: 183228

**10.000 zł.** wygrał nr.: 95488

**5.000 zł.** wygrał nr.: 164646

**3.000 zł.** wygrał nr.: 89350

**Po 2.000 zł.** wygrały nr.: 25000 29046 91787 120141 154442 198902

**Po 1.000 zł.** wygrały nr.: 107 19823 25207 42933 81935 85822 110436 120218 180771 188134 195453 209060

**Po 600 zł.** wygrały n-ry: 1946 8370 9194 20321 36531 38905 41796 50582 55246 59038 74161 78861 99670 134682 152188 162980 166323 183500 187213 197807 198356

**Po 500 zł.** wygrały n-ry: 11252 14131 16190 19169 25793 37333 42938 44889 47051 50871 50829 53900 57234 65961 66311 74957 75717 79255 79528 92672 92878 95850 99047 104573 107099 107645 114664 115857 121294 121637 123009 128109 128654 132070 132986 133278 137742 142487 142631 144206 147073 147399 148112 149901 150684 153942 155460 158586 163421 163950 164459 168287 176881 178088 192629 196307 200702 204383 207249

### STAWKI:

58 86 330 74 553 88 817 22 1093 324 629 68 720 815 52 2309 495 509 3519 686 718 4056 370 612 882 5085 6062 323 32 997 7115 726 825 73 972 8176 211 324 58 597 926 9045 103 29 301 62 85 424 520 27 877

10005 195 324 407 23 555 741 68 802 50 11088 212 98 424 32 512 651 810 12004 57 499 690 794 13014 76 341 513 35 702 7 829 967 14136 75 236 377 541 15179 432 525 78 688 16332 526 697 825 89 17088 189 410 76 528 877 906 14 55 18288 492 97 548 641 977 19254 377 424 723 21 903 42 20030 122 622 731 74 89 811 13 96 21043 162 265 487 97 614 718 57 879 902 22022 187 337 421 49 670 952 68 23020 92 409 62 529 831 69 24014 25380 689 755 931 26134 961 27011 24 132 338 572

28094 134 309 422 570 722 839 961 85 92 29020 313 431 990 36124 98 441 55 566 750 950 31017 148 295 331 412 658 867 32193 279 472 78 575 662 770 855 93 909 71 33007 308 501 678 719 43 34207 368 85 609 741 978 35044 67 272 411 645 950 36259 305 91 654 745 54 974 37001 270 597 646 776 38304 607 25 743 805 83 39662 88 920

40563 94 728 965 41182 363 643 726 65 900 64 42028 236 64 321 43049 257 412 603 830 32 949 44235 587 54534 46067 155 83 631 808 50 47032 134 357 73 560 617 857 935 48062 169 301 4 78 625 52 774 97

50004 99 476 584 551 789 51008 372 544 604 44 721 801 28 93 52117 72356126 28 201 41 635 700 57433 975 40 58001 52 854 80 59259 383 413 41 94 588 637 65 728 80 643 60063 172 681 852 61072 126 256478 711 31 881 62415 906 63030 151 210 415 906 64123 515 45 865 65058 279 397 825 64 66136 605 898 67225 447 51 68068 227 367

425 87 636 81 862 69081 588 610 57 769 896 933 56

70054 343 569 802 72 91 71339 93 429 38 72131 346 557 84 630 731 941 73610 74018 497 638 712 921 34 75153 253 56 308 410 81 76048 167 590 765 845 76048 167 569 765 845 77111 18 657 701 37 66 995 78090 101 27 240 57 77 679 867 79151 59 230 738 920 44 58

80260 459 667 955 93 81054 150 760 815 923 48 82163 527 83370 74 477 504 79 651 751 821 947

84603 85488 562 631 86068 69 84 577 636 42 89 99 87056 86 310 88115 241 489 657 618 43 724 924 88333 602 931 90276 504 18 54 64 051 91159 217 344 434 921 92249 89 746 61 805 64 911 93254 451 617 746 61 817 94117 28 217 61 303 702 574 95000 18 105 233 668 720 914 96207 32 672 700 870 97080 112 39 397 528 614 69 833 62 98556 99153 593 874

100034 271 315 20 420 508 31 649 796 851 101407 15 621 914 81 102633 96 132 287 549 793 103129 338 34 536 612 999 104079 102 50 215 404 560 723 816 912 105167 72 315 541 78 798 106012 816 993 107051 458 698 768 108124 837 72 109095 229 392 425 56 716 36 815 72 74 110006 13[illegible] 88 447 715 111187 285 520 71 869 73 951

112254 361 416 748 801 951 96 113206 524 646 752 114204 09 333 52 453 558 862 115052 381 476 791 94 870 916 116142 89 682 815 954 117405 553 118161 460 679 81 119212 84 504 718 874 963

120162 251 329 505 857 121227 550 722 914 122040 59 126 289 387 89 123038 313 52 487 509 70 750 71 124119 672 892 125045 451 563 740 945 66 126031 103 228 534 47 64 642 965 127146 433 43 526 632 57 967 128031 116 260 61 314 38 64 486 129018 27 83 279 572 931

130069 310 42 543 789 918 69 131083 631 38 837 901 132387 777 809 133045 51 369 426 573 847 919 134221 303 605 889 135000 128 225 594 729 814 136088 539 611 137550 647 813 35 138033 57 61 69 558 606 986 139229 619 78 736 958

140134 45 64 319 486 714 895 954 141133 281 317 476 659 606 10 796 926 72 142013 94 251 380 959 143062 138 89 581 84 144039 205 15 55 88 222 418 702 26 809 940 145424 79 310 812 74 903 146081 260 670 904 147107 322 687 148033 80 419 552 815 930 149087 106 232 330 482 597 614 68 795 857

150020 28 224 93 365 80 428 511 51 667 151306 71 76 567 724 68 963 152242 747 940 153040 278 310 95 473 535 663 154033 93 105 35 75 623 31 831 155163 71 642 55 80 725 48 900 156098 196 655 711 63 848 79 992 157149 55 85 214 335 625 55 986 158112 606 159070 284 572 882

160020 63 126 545 68 479 88 614 85 938 48 161024 33 94 123 77 310 94 411 83 865 162136 351 566 623 58 781 952 163408 19 86 906 164095 223 29 679 745 969 99 165008 58 143 234 358 515 23 59 98 887 906 166013 86 153 99 258 324 447 657 167091 114 475 513 88 665 776 895 912 63

168077 218 4410 568 870 169281 434 4 602 170016 164 91 234 433 566 68 04 28 171101 4 179 513 656 925 172014 80 255 554 704 173508 71 915 38 174127 29 53 310 70 451 515 69 901

175011 46 165 82 313 565 691 758 62 96 978 176121 313 98 427 645 708 884 177080 210 85 668 705 178093 163 388 94 557 62 71 643 54 865 179352 126 41

180074 586 729 847 82 181012 126 43 258 434 74 548 725 961 182134 294 392 484 541 51 605 729 808 31 82 183013 137 71 416 576 742 184109 14 42 89 359 548 633 751 911 185050 565 703 879 65 87 186182 399 535 688 849 187233 43 674 892 907 42 188791 818 919 67 189002 17 161 96 270 484 673 813 65 924

190771 880 191087 211 347 709 821 192076 162 346 405 512 656 861 940 193332 89 355 58 96 484 797 920 59 194044 175 95 214 83 301 564 603 78 195199 286 440 553 99 841 95

196078 79 310 441 527 64 638 787 852 197006 363 427 711 198093 199 336 501 629 86 751 58 823 900

199047 113 563 928 67 80 200064 331 470 531 807 66 925 201476 677 746 817 983 202396 400 977 203027 255 76 341 590 612 825 204403 590 943 205132 88 304 46 419 647 834 911 206061 173 69 381 400 16 53 571 79 662 730 41 207157 691 791 208225 317 20 491 575 90 853 923 209068 193 99 375 450 812 18

---

## Biedna bogaczka

### Właścicielka 30 tys. dol. w domu noclegowym

W roku 1924 deportowano ze Stanów Zjednoczonych do Polski Pauline Żmitrowicz, uznaną przez sąd amerykański za umysłowo chorą.

Biedna kobieta znalazła się w Polsce w skrajnej biedzie, zamieszkała w domu noclegowym przy ul. Leszno 93 i żyje z łaski dobrych ludzi, będąc równocześnie... posiadaczką fortuny, przekraczającej kwotę 30 tysięcy dolarów gotówką.

Nad sumą tą, która obecnie spoczywa w jednym z banków amerykańskich, sąd ustanowił kuratelę, którą sprawuje Central Trust Comp. of Illinos.

Władze polskie zainteresowały się losem „biednej bogaczki" i za pośrednictwem generalnego konsulatu Polskiego w Chicago wdrożyły postępowanie sądowe, które zostało uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Pierwszą jaskółką lepszego bytu jest suma — 100 dolarów, którą kurator amerykański przesłał narazie Żmirowiczowej.

# [Wi]ceprezydent Wieliński przeciw robotnikom.

## Delegacja trzech tysięcy robotników sezonowych została usunięta z gmachu magistratu przy pomocy policji.

## [Nie]zwykła sprawa toczy się w łódzkim sądzie grodzkim.

[Dn]iu wczorajszym na wokandzie [gro]dzkiego w Łodzi znalazła się [ta] sprawa, jedyna w swojm ro[dzaju, ja]ka zdarzyła się w historii robot[niczej] Łodzi.

[W] ubiegłego roku magistrat, któ[ry w sk]utek swej polityki finansowej, pro[wadzon]ej ze zbyt wielkim rozmachem, [znalazł s]ię w trudnościach materialnych, [postanow]ił ograniczyć czas pracy na ro[botnikach s]ezonowych i tym sposobem po[czynić p]ewne oszczędności w budżecie. [Nie zgadzając] się na to, postano[wiono, że r]oboty na plantacjach miejskich [i innyc]h odcinkach pracy, prowadzo[ne będą] przez trzy dni w tygodniu.

[Ta] uchwała wywołała wśród ogó[łu robot]ników sezonowych wielkie [oburze]nie. Na wiecu, który odbył się [w] tej sprawie, a na którym [zebr]ało przeszło 3 tysiące robot[ników s]ezonowych, zwrócili oni uwagę, [że takie] rozstrzygnięcie sprawy jest [dla nich] bardzo krzywdzące.

[W czasie] dyskusji skarżyli się oni, że [roboty s]ezonowe trwają zaledwie kilka [miesięcy] w ciągu całego roku i że mie[siące zimo]we, zwykle najgorsze, muszą [przetr]wać, pobierając szczupłe zasił[ki, a] te są zwykle przyznawane w [stosunku] do wysokości zarobków, siłą [rzeczy], jeśli latem będą oni praco[wali tylk]o przez trzy dni w tygodniu, tem [samem o]trzymywać będą połowę nor[malnego] zarobku — w miesiącach zimo[wych s]ytuacja ich stanie się nie do znie[sienia].

## Uchwała wiecu.

[Wśró]d wielkiego wzburzenia robot[ników, k]tórzy podkreślali nadto swe ko[losalne] zadłużenie, z którego nie będą [mogli w]ybrnąć, postanowiono jednogłoś[nie wysłać]

**delegację do prezydium magistratu.**

[Delegacj]a ta miałaby obowiązek wyjaś[nić kryt]yczne położenie robotników se[zonowy]ch i miała prosić o nie wprowa[dzanie] w czyn uchwały, redukującej [dni] pracy.

[Ponie]waż wiec zwołany został z ini[cjatywy] związków zawodowych, zebra[ni post]anowili, że do magistratu pójdą, [prócz p]rzedstawicieli związków, z urzę[du ró]wnież

[dele]gaci ogółu robotniczego,

którzy, zdaniem wiecujących, będą mogli najdokładniej przedstawić ciężkie położenie robotników sezonowych, w razie redukcji dni pracy.

Ogółem wybrano 26 osób, które udały się do gmachu magistratu przy Pl. Wolności 14. Ponieważ liczono się z ewentualnością, że członkowie prezydjum magistratu będą zajęci, telefonicznie skomunikowano się z nimi i uprzedzono, że wybiera się do nich delegacja robotników sezonowych na konferencję.

Gdy delegacja przybyła do gmachu magistratu, poleciła przez woźnego zameldować wiceprez. dr. Wielińskiemu, że

**prosi o przyjęcie jej.**

Po upływie kilku minut woźny zakomunikował, że dr. Wieliński nie przyjmuje wszystkich delegatów, lecz tylko przedstawicieli związków zawodowych i prosi ponadto, aby znajdujący się na korytarzu robotnicy nie zachowywali się zbyt głośno, ponieważ przeszkadzają w urzędowaniu.

Robotnicy oświadczyli jednak, że nie robią hałasu, lecz siłą rzeczy, gdy rozmawia z sobą taka wielka ilość osób, nie może być na korytarzu cicho.

Co się tyczy przyjęcia delegacji, robotnicy oświadczyli, że nie mogą zgodzić się na propozycję wiceprezydenta Wielińskiego, ponieważ

**zostali wysłani przez 3 tysiące robotników sezonowych i muszą spełnić dane im polecenie.**

Wówczas wiceprez. Wieliński oświadczył, że

**wogóle nie będzie z robotnikami rozmawiał,**

i kazał przez woźnego zakomunikować o tem delegatom.

Podobne oświadczenie wywołało ze strony robotników zrozumiałą reakcję. Uświęcone tradycją było bowiem, że magistrat zawsze przyjmował przybyłych delegatów robotniczych i wysłuchiwał ich próśb, żalów i skarg, wobec czego robotnicy nie mogli zrozumieć, dlaczego robotniczy magistrat traktuje sprawy te inaczej, aniżeli poprzednie władze miejskie.

I z tego względu rozpoczęli głośno szemrać, wyrażając swe oburzenie, twierdząc, że

**w ciągu 10 lat nie było wypadku, by wiceprezydent miasta, do którego zgłaszają się przedstawiciele jakiegoś ciała zbiorowego, którym w danej chwili był ogół wiecujących, ograniczał ilość członków delegacji.**

## Usunięcie delegacji.

Wówczas woźny magistratu, pragnąc spowodować ciszę, poprosił wszystkich obecnych, by weszli do sali posiedzeń i tam zaczekali na decyzję wiceprezydenta Wielińskiego. Robotnicy zadośćuczynili wezwaniu, zaś do gabinetu dr. Wielińskiego udały się cztery osoby.

Wiceprezydent miasta

**zatelefonował po funkcjonarjusza policji**

i nakazał mu usunięcie robotników z gmachu magistratu. Na wezwanie przodownika robotnicy wyszli, oświadczając jednak głośno, że w podobny sposób magistrat robotniczy nie powinien postępować z delegacją 3000 robotników. Wiceprez. Wieliński uczuł się dotknięty temi słowami i skierował skargę do prokuratorji, która z kolei przekazała sprawę sądowi.

Rozprawa wyznaczona została na dziś, na godzinę 10 rano. Około 10-ej tłumy robotników zaległy korytarz i salę sądową, pragnąc przysłuchiwać się temu niezwykłemu procesowi.

Na ławie oskarżonych zasiadło 6 robotników, przedstawicieli związków zawodowych i robotników sezonowych. Bronił oskarżonych adw. Pełka.

Jako pierwszy zeznawał **wiceprez. dr. Wieliński.**

Zeznawał on, że fakt nieprzyjęcia delegatów robotniczych miał w istocie miejsce. Tłumaczył się jednak tem, że magistrat podpisywał umowę ze związkami zawodowemi, wobec czego nie miał on obowiązku przyjąć delegacji robotników, tembardziej, że według jego informacji, **nie było wówczas żadnego wiecu robotniczego.**

Jego zdaniem robotnicy, znajdujący się na korytarzu, zachowywali się hałaśliwie do tego stopnia, że utrudniało to urzędowanie, wobec czego czuł się on zmuszony do wezwania policji.

## Zeznania świadka.

Adw. **Pełka:** — Czy świadek nazwał wówczas tych robotników komunistami?

Wiceprez. Wieliński: — **Proszę sądu, ja znam tych robotników. Jedni z nich należą do narodowej partji robotniczej prawicy, inni do lewicy. Ale komunistami oni nie są.**

Z kolei zeznaje woźny magistratu Urzędowicz.

**Adw. Pełka:** — Czy robotnicy zachowywali się w magistracie bardzo hałaśliwie?

**Świadek:** — **Nie bardzo. Mówili tylko, że muszą być przyjęci przez pana wiceprezydenta, chociażby mieli siłą wejść.**

**Adw. Pełka:** — Czy dużo robotników tam było?

**Świadek:** — Zdaje mi się, że dziewięciu.

**Adw. Pełka:** — Czy ci hałasowali?

**Świadek:** — **Nie wiem dokładnie, którzy...**

**Adw. Pełka:** — A gdy świadek kazał im wejść do sali posiedzeń, czy usłuchali wezwania?

**Świadek:** — Tak jest.

**Adw. Pełka:** — I spokojnie się tam zachowywali?

**Świadek:** — Tak, zupełnie spokojnie.

Obrońca pyta dalej:

— A gdy przyszedł funkcjonarjusz policji i kazał robotnikom wyjść z magistratu, czy wyszli odrazu?

**Świadek:** — Tak jest.

— A jak się przytem zachowywali?

**Świadek:** — Spokojnie.

Zeznania świadka Urzędowicza wywierają wielkie wrażenie.

Po nim zeznaje jeszcze jeden z urzędników magistratu, który był obecny w korytarzu podczas opisywanych wypadków. Zeznania jego nie wnoszą do sprawy nic istotnego. Wówczas adw. Pełka prosi o dodatkowe powołanie w charakterze świadka

**dyżurnego funkcjonarjusza policji,**

który stwierdzić ma, jak zachowywali się robotnicy, wezwani do opuszczenia gmachu. Sędzia przychylił się do wniosku obrońcy i zarządził przerwę rozpraw celem dodatkowego powołania świadka.

Dalszy ciąg sprawy odbędzie się **w dniach najbliższych.**

# Prezydent Ziemięcki przyjął

## delegację klasowego związku pracow. instyt. użyt. publicznej.

W dniu wczorajszym delegacja klasowego związku pracowników instytucji użyteczności publicznej w osobach pp. Wojdana, Jordana i innych, przyjęta została przez prezydenta Ziemięckiego, z którymi odbył konferencję na temat aktualnych spraw robotniczych i pracowniczych.

Delegacja w pierwszym rzędzie domagała się niezwłocznego wypłacenia drugiej połowy 13-ej pensji dla robotników i pracowników miejskich, wypłacenia dodatku mieszkaniowego, uruchomienia robót sezonowych przez sześć dni w tygodniu i załatwienia szeregu innych postulatów.

W odpowiedzi prez. Ziemięcki oświadczył, że w miarę możliwości finansowych, magistrat postara się wykonać wszystkie żądania związku, przypuszcza nadto, że część tych postulatów będzie można zrealizować już w początku przyszłego tygodnia, w tym czasie bowiem magistrat spodziewa się poważniejszych wpływów gotówkowych.

Co się tyczy robót sezonowych p. prez. Ziemięcki oświadczył, że roboty te zostaną rozpoczęte w najbliższym czasie, ale w rozmiarach bardzo szczupłych, ponieważ miasto nie posiada odpowiednich funduszów. (i).

# Polonja warszawska w Łodzi.

## Zmierzy się w niedzielę z Turystami.

**Jak się „Republika" dowiaduje, przyjeżdża na nadchodzącą niedzielę do Łodzi ligowy zespół Polonji warszawskiej, który zmierzy się z Turystami. Jak nas informuje kierownictwo sekcji piłkarskiej Kl. Turystów, piłkarze wystąpią w identycznym składzie co przeciwko Hakoahowi ubiegłej soboty, jedynie na lewem skrzydle grać będzie Królasik.**

## Piotrków-Trybunalski.

(Telefonem od wł. korespondenta)

—o—

Pod przewodnictwem prezesa Karola hr. Skarbka odbyło się walne zebranie członków honorowych i rzeczywistych piotrkowskiego towarzystwa zachęty do hodowli koni. Na wstępie zebrania omówiono sprawy przyłączenia do piotrkowskiego towarzystwa wyścigów konnych towarzystw radomskiego i kieleckiego i dla załatwienia tych formalności wybrano specjalną komisję. Następnie zatwierdzono preliminarz budżetowy na rok 1930 i dokonano wyboru zarządu w składzie następującym: p. Eryk Kurnatowski, Mieczysław Radwan, Aleksander hr. Dzieduszycki i Aleksander Stakowski.

W dniu 14 b. m. odbędzie się w sali towarzystwa kredytowego miejskiego walne zebranie polskiej macierzy szkolnej.

**

Mieszkaniec wsi Borbowice Władysław Juda, kilkakrotnie już karany zasiadł wczoraj ponownie na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Piotrkowie za dokonanie kradzieży w dniu 18 grudnia ub. r. w mieszkaniu Juljana Habery. Judę skazano na 3 lata więzienia.

# Hallo, radjo!

## Kilka uwag pod adresem kierownictwa stacji łódzkiej.

Radjostacja łódzka, mimo wszelkich obietnic, pozostaje w dalszym ciągu tylko stacją przekaźnikową, t. zn. z wyjątkiem koncertu z płyt gramofonowych którym ma zastąpić — zupełnie zresztą niepotrzebnie — takiż koncert z Warszawy, nie nadaje własnych programów i audycji. Odgrywa tylko rolę pośrednika dla małych aparatów detektorowych, na których dawniej nie można było słyszeć nic, a obecnie wcale nieźle słychać Warszawę.

Oczywiście, że jest to dla Łodzi szkodą niepowetowaną. Pragnęlibyśmy, aby cały kraj dowiedział się czegoś o znaczeniu gospodarczem Łodzi, chcielibyśmy, by się nami zaczęto interesować, nie ignorując zawsze i pod każdym względem wszystkich naszych interesów.

Ale trudno. Nec Hercules contra plures. Każą nam jeszcze czekać — więc poczekamy. Pragniemy jednak zwrócić uwagę na pewną okoliczność, winę za którą składamy na kierownictwo Polskiego Radja w Łodzi. Skoro stacja łódzka ma nosić charakter przekaźnikowy, to niechaj w pierwszym rzędzie transmituje nam z programu warszawskiego *audycje najcelniejsze i najbardziej pożyteczne*. A tymczasem tak nie jest, czego dowodem następujący przykład.

Radjostacja warszawska, postanowiła, ze względu na zbliżający się okres egzaminów maturalnych w szkołach średnich, zorganizować specjalne odczyty dla maturzystów. Wczoraj naprzykład wygłoszono trzy doskonałe *odczyty o literaturze staropolskiej, o historji Polski i o krajoznawstwie*, dziś z kolei, jak wskazuje radjoprogram, zapowiedziane są *dalsze odczyty*.

Wziąć należy pod uwagę, że odczyty te wygłaszane są przez wybitnych pedagogów i dlatego *stanowią dla maturzystów doskonałe źródło do dobrego przygotowania się do egzaminu dojrzałości.*

Tak jest w Warszawie. A w Łodzi? Kierownictwo Polskiego Radja w naszem mieście uważa najwidoczniej, że w Łodzi *niema maturzystów*, albo też że nie potrzebują oni żadnego przygotowania do egzaminu, gdyż stacja łódzka nie retransmituje tych odczytów zupełnie. Jest to bezwzględnie niesłuszne i powinno być natychmiast zmienione. Kierownictwo stacji w Łodzi powinno od dnia dzisiejszego umożliwić naszym kandydatom na maturzystów wysłuchiwanie doskonałych i pożytecznych odczytów, które będą im pomocne na egzaminie dojrzałości.

### *RADJOPROGRAM.*

Godz 11.58 Sygnał czasu Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t.: „Literatura Staropolska" — wygłosi prof. Stanisław Słoński 15.20 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Łokietek, jako szermierz idei jedności państwowej" — wygłosi dr. H. Paszkiewicz 15.45 Komunikat harcerski. 16.15 Program dla dzieci. P. W. Tatarkiewicz omówi „Listy od dzieci". 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt p. t. „Italja irredenta" (Garibaldi) — wygł. prof. H. Mościcki. 17.45 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego 18.45 Rozmaitości 19.25 Płyty gramofonowe 19.45 Radjokronika — wygł. dr. M. Stępowski 19.58 Sygnał czasu. 20.15 Feljeton p. t. „Wielcy szaleńcy" — wygł. dr. medycyny Jerzy Szpakowski 20.30 Koncert wieczorny z Poznania. 21.10 Kwadrans literacki. „Wielki niedźwiedź z Gurlity" Selmy Lagerlöf (Fragment z powieści p. t.: „Gösta Berling"). 21.25 Dalszy ciąg koncertu z Poznania. **22.00—22.45 Transmisja z małej sali Kina „Colosseum" „Sopka polityczna"** 22.45 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT). 23.00—24.00 Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu „Bristol"



# Kradzieże w szkołach powszechnych

## dokonywane były przez dwuch młodych złodziejaszków.

W ostatnich tygodniach władze policyjne otrzymywały ciągle meldunki o *kradzieżach, popełnianych w szkołach powszechnych* w różnych dzielnicach naszego miasta.

Policja, prowadząc w tej sprawie dochodzenie, doszła do wniosku, iż wszystkie owe kradzieże były dziełem jakiejś *szajki młodocianych złodziejaszków*, która ciągnęła znaczne zyski ze swych „operacji" i trwoniła pieniądze w knajpach bałuckich, bawiąc się w towarzystwie dziewczyn ulicznych.

W wyniku dłuższych, mozolnych obserwacji, wczoraj wreszcie złoczyńców ujęto.

W godzinach porannych w szkole powszechnej przy ulicy Żeromskiego 58

*skradziono z szatni kilka palt.*

Woźny, który został zbadany w komisarjacie, oświadczył, iż zauważył w korytarzu dwuch jakichś obcych chłopców, lecz nim zdążył się ich spytać, po co przyszli,

*chłopcy ci ulotnili się.*

Gdy przesłuchany podał rysopis podejrzanych o dokonanie kradzieży, policja doszła do wniosku, iż byli to:

*15-letni Szulim Kuczyński (Cegielniana 84) i 16-letni Abram Bergier (Łagiewnicka 48),*

których już dawno posądzano o kradzieże w szkołach powszechnych.

Chłopców aresztowano.

W toku dochodzenia ustalono, iż poszlaki, któremi operowała policja, sprowadziły ją na właściwy trop.

Kuczyński i Berger, wzięci w krzyżowy ogień pytań, przyznali się do wszystkiego. Oświadczyli oni, iż przychodząc do swych kolegów—uczniów rozmaitych szkół powszechnych w Łodzi,

*ściągali z garderoby palta, po pięć, sześć sztuk*

i zanosili je do swego stałego odbiorcy krawca, Jankla Bergiera.

Bergier płacił im bardzo dobrze. Chłopcy, otrzymując od niego pieniądze, w tajemnicy przed rodzicami, spędzali noce poza domem, bawiąc się w towarzystwie rozmaitych opryszków i ich przyjaciółek.

Bergier, aresztowany za paserstwo, nie przyznał się do winy, lecz mimo to został osadzony w więzieniu wraz z młodocianymi złodziejaszkami. (d)

# Wyłudził od wdowy pieniądze

## Sąd skazał wyrafinowanego oszusta na rok więzienia.

Anna Schimkowa (Wólczańska 148), wdowa, pracująca już od wielu lat w fabryce Eiserta, prowadząc nadzwyczaj skromny tryb życia, **zdołała sobie zaoszczędzić 1800 złotych.**

Pieniądze te oczywiście uzbierała w ciągu bardzo długiego czasu i strzegła ich, jak źrenicy oka.

Pewnego dnia któryś ze znajomych **poradził jej, by całą sume pożyczyła małżonkom Łukaszom** (Szosa Pabjanicka 52).

— To są bardzo solidni ludzie — twierdzono — budują sobie teraz własny dom. Dadzą pani dobry procent i zwrócą pieniądze w terminie.

Schimkowa, wprawdzie miała pewne obawy, lecz **w końcu uległa namowom.**

Łukaszowie przyrzekli **punktualnie zwrócić pożyczkę i wdowa, która wyniosła z rozmowy z nimi bardzo dobre wrażenie, była pewna swej gotówki.**

Upłynął pewien czas. Nadszedł termin płatności i Schimkowa nie otrzymała pieniędzy.

Udała się ona wówczas do Łukaszka który przyjął ją bardzo chłodno. Nie podał on jej nawet terminu, kiedy zwróci dług i mówił jedynie, że **ma jakąś kuzynkę w Ameryce, która ma mu przysłać pieniądze.**

— Nie mogę czekać — odparła mu zaniepokojona wdowa.

— A ma pani przy sobie kwit na całą sumę? Niech mi go pani pokaże.

Gdy Schimkowa dała mu pokwitowanie, **Łukasz podarł go na drobne części i rzekł z uśmiechem:**

**— A teraz już niema nawet żadnego dowodu, iż byłem winien pieniadze.**

Biedna wdowa, która padła ofiarą niecnego podstępu, zalała sie łzami. Widząc, iż Łukasz rzeczywiście ma zamiar wystrychnąć ją na dudka, **pobiegła do komisarjatu.**

Wdrożono dochodzenie, w wyniku którego Łukasz został pociągnięty do odpowiedzialności karnej i wczoraj stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego.

Oskarżony na sprawie nie przyznał się do niczego i twierdził, że nie zaciągał żadnej pożyczki.

Świadkowie dowiedli jednak, iż oskarżenie było oparte na konkretnych podstawach.

Prokurator Skabiczewski w przemówieniu swem domagał się surowej kary dla oskarżonego, który **za pieniadze wyłudzone od biednej robotnicy, budował sobie dom.**

**Sąd skazał Łukasza na rok więzienia. Po wyroku skazanego natychmiast aresztowano na sali sadowej.** —das.



## Z muzyki.

--o—

# Legjony w pieśni.

Związek legjonistów w Łodzi, ż... cy echem wzniosłych wspomnień ch... nej przeszłości, jest zrzeszeniem i o... nizacją niezwykle żywotną i ruchliw...

Jako główne zadanie swego istn... wprowadza Związek w czyn ideę p... sposobienia wojskowego, nadto ideę... czenia organizacyjnego b. legjonis... wreszcie kultywowania pracy kultur... oświatowej.

Realizując zamierzenia kultur... wystąpił Związek legjonistów z pop... nym porankiem pieśni legjonowej... tworzonej w sali Filharmonji w nie... lę, dnia 9 b. m. wobec wypełnionej... downi. Chór reprezent. Zw. Legj. w... bjanicach zaprodukował „Szlakiem... drówki" z towarzyszeniem własneg... społu symfonicznego w nader ciek... barwnej i pociągającej instrument... H. Miłka.

Biegła legjonowa pieśń poprze... tuzjazm młodzieńczy drużyn i r... ków strzeleckich, poprzez trudy i... bitewne legjonistów, poprzez senty... i uczucie rzewności żołnierskiej. B... przestrzeń beztroskie, bezpretensjo... pienia żołnierza — pana, żołnierza... tasty, żołnierza tułacza, lecz zucha... naka zarazem, „boć ja sobie musz... dować duszę — choć w piątek".

Echa dumy legjonowej, niezależ... i pańskości wolnej przedziwnie, za... jackiej mocno, a zarazem zionącej... rzutem i zawodem roztaczał legjo... jakby hymn niepodległościowy: I-sza Brygada".

Zwarty, dyscyplinowany, śpiew... karny chór, wiedziony doświadcz... ręką dyr. Śliskiego, wywołał spon... ne owacje, tak na rzecz chóru, jak i k... pozytora p. Miłka.

Smyczkowy kwintet z p. A. Mo... sternem zaprezentował się nader k... stnie w obu utworach F. Szuberta, ... to w Symfonji H-Moll i w Uwert... opery „Maritana".

Orkiestra 31 p. s. k. przedstawi... dzo poważny czynnik muzyczny w... kulturalnego kapelmistrza por. J. ... tera. Czy w „Wiązance Legjon." S... skiego, czy w „Bajce" Moniuszki w... było kroczenie ku artystycznym lau... które były niegdyś niepodzielnie p... miotem tego zespołu orkiestro... przed innemi zespołami wojsko... miejscowego D. O. K.

Poranek poprzedził słowem ws... nem mjr. Orlot, apelując do kultur... części społeczeństwa o poparcie tych... dziwych wysiłków Związku legjonis...

Koncert wywołał niezatarte wra... u słuchaczy. R...

# Sport.

—o—

## P. Ar'ur Tiehle

### honorowym prezesem Unionu

Ubiegłej soboty odbył się dalszy ...walnego zebrania S. S. Union w lo... własnym przy ul. Przejazd 7 w ...ności 74 członków. Za zasługi po... dla klubu walne zebranie wybra... Artura Tiehlego prezesem honoro... zaś p. Alfreda Eulenfelda człon... honorowym klubu. Prezesem Unio... na rok 1930 wybrany został p. Hu...äser.

## ...łodzian prowadzić

### będzie mecze ligowe.

...olskie Kollegjum Sędziów Piłki ...ej uznało na swem ostatnim posie... ...a 55 sędziów za zdolnych do pro...enia zawodów ligowych. Z łódz... sędziów wyznaczeni zostali pp.: ...zejak, Bira, Dancygier, Hanke. ...ewski, Piotrowski, Rettig, War...iewicz, Langie, Piotsch i Otto. Na ... widzimy również p. Piotrowskie... ...óry został całkowicie zrehabilito... przez PKS.

## ...a kursy pływackie

### ...y Ośrodku wychowania fizycznego.

...ak się „Republika" dowiaduje, za...one zostaną pod koniec bieżącego ...ąca kursy zimowe przy Ośrodku ...owania fizycznego. Po tygodnio... zaledwie przerwie uruchomione zo... kursy letnie, które przeniesione ...ą z sali na boisko. Między innemi ...omione również zostaną dwa kur... ...ywania na nowowybudowanej pły... ŁKS-u, które niewątpliwie cie... się będą dużą frekwencją.

## Czwórmecze gier sportowych

### Polonja — Ł. K. S.

...ak się dowiadujemy kierownictwa ... gier sportowych ŁKS-u i Polonji ...awskiej postanowiły corocznie ...ywać czwórmecze gier sporto... ...przyczem rokrocznie odbędzie ...cz i rewanż.





# Po stypie — morderstwo.

## Sąd skazał Wojciechowskiego na 4 lata ciężkiego więzienia.

Józefa Bieńkowska, zamieszkała przy ulicy Piotrkowskiej 62, popełniła samobójstwo. W godzinach porannych, gdy była sama w swem mieszkaniu, **skoczyła z okna 4-go piętra na podwórze i poniosła śmierć na miejscu.**

Wszczęte przez władze dochodzenie nie zdołało ustalić przyczyny jej rozpaczliwego czynu. Nie wyjaśnili również zagadki serdeczni przyjaciele samobójczyni, Józef Lukman, Jan Bykowski, Maciaszek i Wojciechowski, którzy często się z nią spotykali.

— **Trudno** — westchnał jeden z nich — **trzeba urządzić stypę pogrzebową.** Nieboszczka była kobietą wyjatkowych zalet, nie można przejść obojetnie nad tą świeżą mogiłą.

Stypa rzeczywiście odbyła się. W mieszkaniu jednego z przyjaciół samobójczyni, przy ulicy Gdańskiej 2, zastawiono stoły trunkami i wyszukanemi zakąskami.

Zgromadzeni przyjaciele pili na umór w grobowym nastroju.

Około godz. 9 wieczorem, gdy wszyscy goście byli już mocno pijani

**wynikła sprzeczka**

pomiędzy Wojciechowskim a pozostałymi osobnikami. Osobnicy ci zarzucili Wojciechowskiemu, iż

**źle postępował z nieboszczką**

i ten, nie posiadając się z oburzenia, zawołał:

— **Ci wszyscy, którzy mają jakieś pretensje, niech wyjdą ze mną na podwórze. Tam my załatwimy nasze porachunki. Ja się nikogo nie boję.**

Na podwórzu wynikła bójka. Wojciechowski upadł na kratę i dotkliwie się pokaleczył. Jego przeciwnicy pozostawili go samego i powrócili do mieszkania.

Upłynęło kilka godzin. O północy stypa pogrzebowa została zakończona. Dwaj jej uczestnicy, Bykowski i Maciaszek, najzagorzalsi wrogowie Wojciechowskiego, udali się razem do domu na ulicę Rokicińską.

Gdy znaleźli się przy zbiegu tej ulicy z bramy jednego z domów rozległo się

**kilka strzałów, rewolwerowych,**

Maciaszek i Bykowski, przeszyci kulami, padli na bruk uliczny, zalewając się krwią. Przechodzący w pobliżu trzeci uczestnik stypy pogrzebowej, Lukman, zauważył Wojciechowskiego, biegnącego z dymiącym rewolwerem, lecz nie zdążył go przytrzymać.

Wojciechowski szybko skrył się w ciemnościach nocnych. Do rannych wezwano pogotowie.

Bykowskiego, zdradzajacego już słabe oznaki życia, przewieziono do szpitala Betleem, w którym po paru godzinach

**wyzionał ducha.**

Przed śmiercią zdołał on jeszcze zeznać, że morderca, który strzelał doń, miał obandażowaną głowę, co zdażył zauważyć.

Maciaszyk, przewieziony do szpitala św. Józefa, po pewnym czasie wylizał się z ran. Zbadany przez policję twierdził, iż

**nie wie, kto był napastnikiem,**

gdyż w ciemnościach nie mógł go rozpoznać. Władze, w wyniku przeprowadzonego dochodzenia, aresztowały Wojciechowskiego. Okazało się, iż krytycznego wieczoru miał on rzeczywiście obandażowaną głowę, gdyż upadając na kraty, doznał poważniejszych obrażeń.

W toku dochodzenia przyznał się on do zbrodni.

— Strzelałem ze złości, że mnie skrzywdzili na stypie — mówił — ale nie miałem zamiaru nikogo zabić. Chciałem ich tylko przestraszyć.

Mordercę osadzono w więzieniu.

W dniu wczorajszym znalazł się on przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Jesionowskiego i Faita.

Oskarżony na sprawie powtórzył, to co zeznawał na śledztwie i tłumacząc się, że **krytycznego dnia był mocno pijany, prosił o łagodny wymiar kary.**

Zbadani świadkowie nie wnieśli do sprawy nic nowego. Charakteryzując oskarżonego mówili, iż Wojciechowski był naogół człowiekiem dość spokojnym i jedyną jego wadą była —

**niezwykła i przeważnie nieuzasadniona zarozumiałość.**

Prokurator Kubiak w przemówieniu swem domagał się surowej kary dla oskarżonego.

**Sąd po naradzie skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.**

das.

### Z KLUBU „WIZO".

Z okazji świąt „Purym" zarząd „Wizo", zamiast dzisiejszej tygodniowej herbatki, urządza w sobotę, dnia 15 b. m., tradycyjny wieczorek purymowy, połączony z recytacjami, śpiewem i tańcami. Bilety w cenie 1 zł. dla członkiń, 2 zł. dla wprowadzonych gości już do nabycia w kancelarji „Wizo" codziennie od godz. 5—10 wiecz. Wobec ograniczonej ilości miejsc, proszone są członkinie o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety.

# Tomaszów-Mazowiecki.

(Tel. od wł. korespondenta)

—o—

W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie komitetu obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego, na którem opracowany został następujący program:

O godz. 8 wieczorem 18 b. m. capstrzyk wojska i organizacji przysposobienia wojskowego. W dniu 19 b. m. o godzinie 7 rano hejnał odegra orkiestra straży ogniowej; o godz. 9-ej nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, po nabożeństwie uformuje się pochód na placu Kościuszki, który przejdzie przez ulicę Marszałka Piłsudskiego i zatrzyma się przed pomnikiem legjonów, gdzie dr. Narewski wygłosi przemówienie. O godzinie 6-ej wieczorem odbędzie się akademja dla dzieci, zaś o godz. 8-ej wiecz. w sali kina „Modern" akademja dla dorosłych. Wszystkie uczelnie będą w dniu 19 b. m. nieczynne.

***

Onegdaj odbyło się zakończenie dwutygodniowego kursu skoszarowania P. W. i W. F.

Na egzamin przybył do Tomaszowa obwodowy komendant P.W. major Gronowski z Łodzi, inspektor samorządowy Fijałkowski, por. Nowacki i insp. szkolny Smólski. Z Tomaszowa obecni byli: przywódca miejscowej komendy P.W. i W.F. prez. Smólski, komendant hufca szkolnego por. Nowjerski oraz kierownik związku strzeleckiego Lisiecki.

Po odbyciu ćwiczeń major Gronowski w krótkich słowach przedstawił doniosłość przysposobienia wojskowego, poczem rozdał uczestnikom kursów świadectwa drugiego stopnia.

***

Z inicjatywy magistratu zorganizowano w dniu wczorajszym komitet niesienia pomocy najbiedniejszym m. Tomaszowa. Do komitetu weszli przedstawiciele urzędów, organizacji społecznych i instytucyj.

# KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
12 marca 1930

# Jak zlikwidować strejk kotoniarzy?

W wyniku dyskusji, jaką wywołał artykuł nasz p.t. „Plutokracja włókniarzy" podaliśmy warunki, na jakich fabrykanci pończoch gotowi byliby uruchomić swe fabryki.

Istotne znaczenie posiada stwierdzenie faktu, iż związek robotników przemysłu dzianego oświadczył oficjalnie, w piśmie skierowanem do naszej **redakcji** iż skoroby „przemysłowcy **utrzymali** swoje propozycje płac w granicach od 90 d 180 zł. to wówczas **możliwe stałoby się uzgodnienie** wzajemnych stanowisk". Na skutek tego zwróciliśmy się z apelem do związku robotników dzianych, ażeby podjął natychmiast kroki, w kierunku **likwidacji strejku.** Cały bowiem personel robotniczy, posiadający **zarobki znacznie niższe od kotoniarzy** jak: szwaczki, kotlarki, formiarki, pakarki, pasowaczki i cerowaczki jest długotrwałym strejkiem wyczerpany. Pozatem nie pracuje on jedynie, wskutek strejku kotoniarzy gdyż w obecnym konflikcie zupełnie nie chodzi o płace sił pomocniczych, których pończosznicy wogóle nie kwestjonowali.

Zdawałoby się, iż w tych warunkach usunięte zostały wszelkie przeszkody i przywódcy strejku **zwrócą się do inspektora pracy, o zwołanie konferencji.** Tymczasem od ogłoszenia przez nas **propozycji minął równo tydzień i nie podjęto** żadnych kroków w tej sprawie.

O co więc obecnie chodzi?! Stawki, za proponowane przez przemysłowców, **naogół odpowiadają żądaniom robotniczym.**

**Inicjatywa znajduje się obecnie w ręku robotników!**

Na ostatniej konferencji w inspektoracie pracy, inspektor okręgowy oświadczył wyraźnie, iż zwoła wówczas konferencję, jeżeli **którakolwiek ze stron zwróci się do niego,** w tej sprawie.

Sytuację wyjaśnić winien związek robotników przemysłu dzianego, prosząc inspektora pracy o zwołanie konferencji, celem omówienia ostatnich propozycyj, złożonych przez przemysłowców inspektorowi pracy.

Zwrócenie się do inspektora pracy z prośbą o zwołanie konferencji nie dowodzi bynajmniej słabości, czyteż zachwiania stanowiska, a jest jedynie **wyrazem rozumu społecznego.**

Skoro sytuację zaostrzono do tego stopnia, iż inspekcja pracy musi oczekiwać dopiero wezwania jej do podjęcia na nowo interwencji, to oczywistem jest iż argument **„wypada"**, czy też **„nie wypada"** nie może wogóle być brany pod uwagę. W zbyt bowiem trudnych żyjemy warunkach, ażeby około **dwutysięczną rzeszę robotników** skazywać na **przymusowe bezrobocie,** jedynie ze względów prestiżowych, nic nie mających wspólnego z **realnym interesem robotnika.**

Jeśli prowadzony strejk jest strejkiem ekonomicznym, to w takim razie związek **musi niezwłocznie wystąpić** do inspektora pracy z prośbą o otwarcie dyskusji nad propozycjami przemysłowców. Sytuacja obecna wymaga więc zupełnie zdeklarowanego oświadczenia się związku co do **CELÓW STREJKU.**

Przypomnieć chcemy tu raz jeszcze iż obecna konjunktura nie upoważnia bynajmniej do stosowania taktyki wyczekiwania, czyteż zasłaniania się **względami prestiżowemi.**

Jak już zaznaczyliśmy ceny pończoch wykazują zniżkową tendencję. Pewne znaczenie dla przemysłowców posiadało by uruchomienie fabryk, w okresie przedświątecznym, aby przygotować towar na Wielkanoc. W tym celu jednak fabryki winny były być uruchomione, conajmniej z początkiem marca. Zrozumiałem jest iż obecnie każdy dzień spóźnienia zmniejsza zainteresowanie przemysłowców w tym kierunku, a za dwa tygodnie będzie ono minimalne. Wówczas bowiem **sezon świąteczny trzeba będzie uważać za stracony.**

Prócz tego momentu konjunkturalnego robotnicy winni wziąć pod uwagę niebezpieczeństwo, grożące ze strony Niemiec. Czynnik ten jest przez związki lekceważony, a raczej traktowany zupełnie **naiwnie.** Nie trzeba zapominać, iż w Niemczech znajdują się zakłady fabryki, z których każda posiada więcej zespołów kotoniarskich, aniżeli nietylko Łódź, ale i cała Polska. Nietylko więc ze względu na **sprawność techniczną,** niskie **koszty administracyjne,** zasobność **kapitałów,** ale też na znacznie **niższą cenę robocizny,** fabryki niemieckie są w stanie podjęcia każdej konkurencji na rynku polskim. W tych warunkach przemysł florowy należy uważać za „wykończony". Pozatem obecnie, mimo wojny celnej, są całe masy pończoch przemycane przez „zieloną granicę".

Z chwilą, gdy zostanie zawarty traktat z Niemcami, stosunki te ulegną dalszemu pogorszeniu. Jak bowiem nieoficjalnie wiadomo, **INTERESY PRZEMYSŁU PONCZOSZNICZEGO** nie były specjalnie bronione, przez nasz rząd który całe swoje wysiłki skoncentrował dla ochrony interesów wielkich grup jak: rolnictwa i przemysłu węglowego.

Niemcy nie będą miały więc większych trudności, by polskie fabryki pończoch „położyć", w krótkim czasie, **„na łopatki".** W tym kierunku czynią już jaknajdalej idące przygotowania. Według posiadanych przez nas wiadomości fabrykanci niemieccy zamierzają otworzyć w Polsce szereg składów konsygnacyjnych i kredytować będą nietylko sam towar, ale również **ZAPŁACONE CŁO,** którego wysokość dochodzi do 35 proc. wartości towaru. Przed wojną celną kupiec musiał sam wykupywać z cła towar; obecnie zaś Niemcy, aby zgnębić nasz przemysł, postanowili również cło kredytować odbiorcom polskim. Określić to należy, jako **SZCZYT DUMPINGU.**

To nie są żarty, ale smutna rzeczywistość, której realizacja rozpocznie się najdalej w ciągu najbliższych miesięcy.

**ZWRÓCENIE SIĘ ZWIĄZKU DZIANEGO DO INSPEKTORA PRACY, Z PROPOZYCJĄ ZWOŁANIA WSPÓLNEJ KONFERENCJI Z PRZEMYSŁOWCAMI MOŻE WRESZCIE ZLIKWIDOWAĆ TEN DŁUGOTRWAŁY ZATARG.**

**Nieście pomoc najbiedniejszym!**

# Upadłości i nadzory.

Po pewnem uspokojeniu w ciągu ostatnich kilku dni do sądu handlowego zaczęły ponownie napływać podania o udzielenie odroczenia wypłat ze wzmożoną siłą. Dzisiaj mamy do odnotowania znowu trzy podania.

Pierwsze wniosła spółka firmowa *„H. Zac i L. Paliński"*. Przedsiębiorstwo mieści się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 71 i ma za przedmiot wyrób na własnych maszynach towarów wełnianych, zgrzebnych. Istnieje od 1927 roku.

Suma aktywów i pasywów wynosi 260.000 zł. Suma pozycyj płynnych 20 tysięcy złotych, natomiast półpłynne, a mianowicie surowce, gotowe towary i dłużnicy z otwartych rachunków 10 razy więcej, a dokładnie 195.000 zł. Jest to bardzo charakterystyczny w ostatnich czasach przykład zupełnego wyczerpania środków płynnych, nietylko gotówki, ale weksli (przypominamy tutaj, że dla firmy „Leder i Heyman", o której pisaliśmy wczoraj stosunek aktywów płynnych do półpłynnych był jak 1 do 7.

Taki sam stosunek w firmie „Abram Brzeziński" przedstawiał ogół pozycyj płynnych i półpłynnych do niepłynnych). Ponieważ jednak ogół należności krótkoterminowych firmy „Zac i Paliński" wynosi 135.000 zł., są one w wystarczającym stopniu pokryte przez aktywa, które jedynie wymagają czasu na doprowadzenie do stanu płynnego i na tem też opiera się plan sanacji przedsiębiorstwa. Kapitału własnego posiada firma 125 tysięcy złotych.

***

Następne podanie wniosła firma *„Zylberszpic i Nordwind"*. Firma stanowi spółkę firmową z siedzibą przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 44. Powstała ona w 1927 roku z połączenia odrębnych przedsiębiorstw jej współwłaścicieli.

Suma aktywów i pasywów wynosi 175.000 zł., w tem własny kapitał wynosi 45.000 zł., a zobowiązania krótkoterminowe 130.000 zł. Na podkreślenie zasługuje fakt doliczenia do tych zobowiązań ewentualnych strat z obliga firmy obliczonych w wysokości 10 proc. całej kwoty obliga. Aktywa składają się w całości z pozycji płynnych i półpłynnych i wynoszą, jak podaliśmy 175.000 zł., a więc wystarczają na pokrycie długu. Jednakże same pozycje płynne przedstawiają wartość tylko 5.000 zł. Plan sanacji oparty jest na nadziejach, związanych ze spieniężeniem składu towarów.

***

Trzecie wreszcie podanie wniosła firma *„Szeps i Goldberg"*. Właściciele prowadzą pod tą firmą fabrykę wyrobów pończoch. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się przy ul. Piotrkowskiej 112. Posiada ona charakter spółki firmowej, a istnieje w tej formie od 1922 roku. Uprzednio zaś każdy z współwłaścicieli pracował oddzielnie.

Pomimo ograniczania obrotów, celem uniknięcia skutków, rozwijającego się kryzysu, udało się jedynie odsunąć je, ostatecznie jednak doprowadziły one przedsiębiorstwo do zupełniego pozbawienia gotówki, a nawet i weksli i zmusiły je do złożenia podania o nadzór.

Suma aktywów i pasywów wynosi 145.000 zł. Kapitał własny 61.000 zł., t. j. zgórą 40 proc. sumy bilansu. Przedsiębiorstwo istotnie pracowało ostrożnie. Kapitał ten jest ulokowany w całości w maszynach, które reprezentują wartość 70.000 zł. Zobowiązania, zaciągnięte na krótki termin wynoszą 80.000 zł. i są pokryte nieomal całkowicie przez pozycje półpłynne, płynnych brak zupełnie.

Plan sanacji oparty, jak zwykle, na zlikwidowaniu aktywów.

***

Na ostatniej sesji sądu handlowego w dniu 11 marca r. b. ogłoszono upadłość *Abramowi Grankowi*, prowadzącemu hurtową sprzedaż konfekcji w Łodzi przy Placu Wolności Nr. 5. Upadłość ogłoszono na własną prośbę.

Granek prowadzi przedsiębiorstwo konfekcyjne od 18 lat. Na skutek nadwyrężenia podstaw bilansowych przedsiębiorstwa wskutek obecnego kryzysu Granek już w październiku wniósł podanie o odroczenie wypłat. Sąd jednak że podanie to zostawił bez uwzględnienia. Wskutek tego zmuszony był spieniężać swoje aktywa, aby podołać nasuwającym się płatnościom. Zobowiązania długi jego ze 150.000 zł. zmniejszyły się do 90.000 zł., lecz na pokrycie ich posiada już nie więcej jak 48.000 zł. W tych warunkach, jak również wskutek nieustępliwego stanowiska części wierzycieli zmuszony został prosić o ogłoszenie mu upadłości.

Chwilę otwarcia oznaczono tymczasowo na dzień 10 marca b. r., sędzią komisarzem mianowano s. h. Roszaka, a kuratorem masy — apl. adw. Zofję Deczyńską-Pawłowską.

***

W dniu 22 lutego ogłoszono upadłość Adalbertowi Wenske, prowadzącemu przedsiębiorstwo pod firmą „Adalberg Wenske — Przędzalnia i Szarpalnia" z siedzibą przy ulicy Lipowej 83. Jak się obecnie wykazało ze sprawozdania kuratora masy apl. adw. Geladego, Wenske jest tylko współwłaścicielem firmy „Proppe i Wenske — przędzalnia zarobkowa i szarparnia przy ul. Lipowej Nr. 83, drugim zaś współwłaścicielem jest Alwin Proppe. Wierzyciele zgłosili się do kuratora z żądaniem ogłoszenia upadłości również i Proppemu. Sąd przychylił się do tej prośby, ogłosił upadłość firmie „Proppe i Wenske" oraz Alwinowi Proppemu. Chwilę otwarcia ogłoszono na dzień 14 lutego b. r.

# GIEŁDY.

**URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 11-go marca 1930 r.**

**TRANZAKCJE.**

Dolary 8.90

**CZEKI.**

Paryż 34.94, Belgja 124.35, Gdańsk 173.4.., Kopenhaga 238.82, Londyn 43 38, Nowy Jork —, Szwajcarja czeki 8 906, Paryż 34 92, Praga 26.43, Szwajcarja 172.69, Wiedeń 125.63, Włochy 46.75, Berlin 212.44.

**AKCJE.**

Bank Polski 166—166.75—166, Bank Zachodni kowy 78.50, Powsz Kred 110 Siła i Światło 8.., Cukier 28, Węgiel 51 50, Lilpop 25 50, Modrzejów 13—13.25, Norblin 65, Starachowice 21.25.

**PAPIERY PANSTWOWE I LISTY ZASTAWNE**

Pożyczka inwestycyjna 127.75 dolarówka 52.75—5.. 73 25—73 75, 5 proc. konwersyjna ... 10 proc kolejowa 102 50, 8 proc Banku Gosp. Krajowego 94, 8 proc. listy zastawne Przem. Polskiego 82, 4 i pół proc. listy zast ziemskie zł 52.75—53, 5 proc m. Warszawy zł 5.. 8 proc. m. Warszawy zł 75 —74.75, 8 proc m. Kalisza zł 64.75, 8 proc m. Łodzi 66, 8 proc m. Piotrkowa 65, 10 proc m., Siedlec 76.

**NOTOWANIA BAWEŁNY.**

**Liverpool, 10 marca.**

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 7 85, luty 7.87, marzec 7 61, kwiecień 7.6.., maj 7.65, czerwiec 7 66, lipiec 7.69 sierpień 7.7.., wrzesień 7.74, październik 7.76, listopad 7.7.., grudzień 7.82, loco 7 90

**Liverpool, 10 marca.**

Bawełna egipska — zamknięcie: marzec 12.4.., 12.46, maj 12 66, lipiec 12.55, październik 12.., loco 13.55.

**Aleksandrja, 10 marca.**

Bawełna egipska—zamknięcie Sakellaridis styczeń 25.04, marzec 25 50, maj 25.06, lipiec 27 25, listopad 24 74, Ashmouni: luty 17.75 kwiecień 18.20 październik 19 41, czerwiec 19 84, sierpień ... dziernik 17.03, grudzień 17 43.

## Posiedzenie izby przem. handlowej.

W piątek o godzinie 5 po poł. odbędzie się walne posiedzenie obydwu sekcji izby przemysłowo-handlowej. Posiedzenie to poświęcone jest sprawie ustalenia stanowiska łódzkiej izby, w związku z nowelizacją ustawy o podatku przemysłowym.

## Giełdy zbożowe

**Poznań, 11 marca.**

...eny bez zmiany.

**Warszawa, 11 marca.**

Żyto Standart 696 gr -l. (118 5 funta HS) 16—17 Pszenica 34—35. Owies jednolity 16.50—17.50. Jęczmień na kaszę 18—19. Jęczmień browarniany 22—24. Groch polny 27—29. Mąka pszenna ... pszenna ...ksusowa 67—70, Mąka pszenna podług przepisu ryzera ...—60, Mąka żytnia ... 33—34, Otręby pszenne scal. 15—16, Otręby żytnie 9— pszenne średnie 12 50—13.50. Otręby ... 9 50, Kuchy lniane 32—33. Kuchy rzepakowe 24—25. Obroty małe. Usposobienie spokojne.

**Lwów, 11 marca.**

Pszenica krajowa dworska 35.25 — 36.25, Pszenica krajowa zbiorowa 32.25—33 25, Żyto małopolskie 18—18 50, Jęczmień małop przem. 16 25—16 75. Owies małopolski 16—16.50. Mąka 23—24 Mąka pszenna 65 proc. 59—60, Mąka żytnia 70 proc. 35—36 Otręby żytnie 9.25—9.75 Otręby pszenne 11.50—12

# ...rd lotniczy wysokości

**...kobiet zdobyła 18-letnia dziewczyna.**

NOWY JORK, 11 marca.
...letnia lotniczka amerykańska Eli... ...ith ustanowiła wczoraj na swoim ...atowcu „Bellance" nowy rekord ...kości dla kobiet...
...lotniczka osiągnęła wysokość 30.000 ...około 9.400 metrów). Do samolotu ...owano aparaty tlenowe i barogra...

...wysokości 10 tysięcy metrów od... ...dziewczyna wskutek uszkodze... ...aratu tlenowego straciła przytom... ...odzyskała ją dopiero, gdy samolot ...owym locie obniżył się do 1.000 ... nad ziemią.
...ografy zostały odesłane do Wa... ...celem sprawdzenia i oficjal... ...ogłoszenia rekordu. Elinor Smith ...16 roku życia lotniczka. Wkrótce ...zymaniu dyplomu pilota straciła ...do latania na przeciąg czternastu ...powodu karkołomnych lotów do... ...anych pod mostami Nowego Jor...

...„Prawo Didu" dowiaduje się ze źródła ...poinformowanego, że prezydent Masaryk ...oczać w tych dniach podróż incognito ...francuską. Nieobecność prezydenta ...wać kilka tygodni.

# Zjazd manufakturzystów

## podkreślił znaczenie kupiectwa łódzkiego.

W Warszawie odbył się ogólnopolski zjazd hurtowników branży manufakturowej. Zjazd przeprowadził szczegółową dyskusję w następujących sprawach: sanacja stosunków, panujących w handlu włókienniczym, unormowanie stosunków kredytowych oraz stosunku między fabrykantem i hurtownikiem z jednej strony, a hurtownikiem i detalistą z drugiej.

W wyniku obrad utworzona została przy centrali związku kupców *„Rada kupiectwa branży manufakturowej"*, jako reprezentacja kupców z przeszło 30 miast kraju.

Z pośród członków tej rady wyłoniona została egzekutywa, licząca 36 osób, w której zarezerwowano dla Łodzi 10 mandatów. Reprezentantami Łodzi w tej egzekutywie będą przedstawiciele Stowarzyszenia kupców m. Łodzi i centralnego Stow. kupców i przemysłowców woj. łódzkiego.

Najbliższem zadaniem egzekutywy będzie *opracowanie planu sanacji stosunków, panujących w handlu włókienniczym*. Postanowiono, iż plan opracowany przez egzekutywę, będzie przesłany do zaopinjowania wszystkim organizacjom, zrzeszającym omawianą gałęź handlu. Po uwzględnieniu opinji stowarzyszeń, egzekutywa ustali sposób działania.

Na zjeździe podkreślone zostało *znaczenie łódzkiego kupiectwa*, ogniskującego krajowy handel włókienniczy; dowodem zaś uznania roli łódzkiego handlu jest fakt przyznania Łodzi 10 miejsc w egzekutywie. Postanowiono również, iż przedstawiciele Łodzi są miarodajni dla prowadzenia wszelkich *pertraktacji z przemysłem, w imieniu całego włókienniczego kupiectwa Polski*. Dotyczy to szczególnie spraw związanych z ruchem *kartelizacyjnym przemysłu tekstylnego*.

W specjalnych referatach omawiana była kwestja pozbawienia przez rząd pomocy kredytowej dla handlu.

W rezolucji, dotyczącej spraw podatkowych uchwalono domagać się:

1) wprowadzenia z dniem 1 kwietnia b. r. *pół procentowej stawki dla hurtu*, prowadzącego księgi handlowe i 1 proc. dla wszystkich innych kategorji;

2) uzupełnienia ustawy o podatku przemysłowym przepisem zwalniającym z podatku tranzakcje, przynoszące *ostatecznie straty*;

3) Zniesienie 10 procentowego dodatku do podatków, jako pozostałości okresu waloryzacyjnego;

4) zredukowania odsetków za zwłokę do 10 proc. rocznie miast dotychczasowych 24 procent.



# Wojskowy „Dziennik Personalny".

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wobec zanotowania przez kilka dzienników wiadomości, jakoby na dzień imienin Marszałka Piłsudskiego t. i. w dniu 19 marca b. r. ukazać się miał dziennik personalny M. S. W., zawierający listę awansów oficerskich, dowiadujemy się, że w tym roku na dzień 19 marca awansów oficerskich nie będzie. Najbliższe dwa dzienniki personalne M. S. W. ukażą się wprawdzie w najbliższym czasie, lecz zawierać będą tylko listę oficerów rezerwy, przeniesionych do pospolitego ruszenia z powodu przekroczenia granicy wieku, oraz listę odznaczonych Krzyżem Zasługi i orderami cudzoziemskimi.



Nr. 486, 487/30

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi „XVI" rewiru Rafał Sakkilari, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 20 marca 1930 r. od godz. 10 rano w domu nr. 19 przy ul. Kątnej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do f. „Maksymiljan Szyffer", składających się z obstalunków, oszacowanych na zł. 2.500.—.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 10 marca 1930 r.

Komornik: R. SAKKILARI.

Nr. 446/30.

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi „XVI" rewiru Rafał Sakkilari, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 21 marca 1930 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 24 przy ul. Radwańskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pichlera, składających się z mebli, oszacowanych na zł. 710.—

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 1 marca 1930 r.

Komornik: R. SAKKILARI.

Nr. 363/30.

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi „XVI" rewiru Rafał Sakkilari, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post cywiln., ogłasza, że w dniu 21 marca 1930 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 49 przy ul. Pabjanickiej, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Romana, składających się z szarpaczy i innych, oszacowanych na zł. 1.280.—

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 25 lutego 1930 r.

Komornik: R. SAKKILARI.

**OGŁOSZENIE.**

Syndyk tymczasowy masy upadłości Menachema Fogla na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, by w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, uprawniającemi ich wierzytelności w mieszkaniu jego przy ulicy Al. Kościuszki 9, telefon 113-81 w godzinach między 5 a 8 wieczorem i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności sędziego komisarza dnia 26 kwietnia 1930 r. o godzinie 12-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego 115.

Syndyk tymczasowy apl. adw. LEON RUBIN.

Łódź, Aleje Kościuszki 9, tel. 113-81.

Nr. 51/30.

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi „XVI" rewiru Rafał Sakkilari, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 21 marca 1930 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 11/13 przy ul. Karola odbędzie się licytacja ruchomości, należących do f. „Kwaśner i Lindenfeld", składających się z materjału paltowego, oszacowanego na zł. 9.500.—

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 25 lutego 1930 r.

Komornik: R. SAKKILARI.

Nr. 1653/29.

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi „XVI" rewiru Rafał Sakkilari, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 21 marca 1930 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 14 przy ul. Karola odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Juljusza Rychtera, składających się z urządzenia sklepowego i in., oszacowanych na zł. 600.—

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 28 lutego 1930 r.

Komornik: R. SAKKILARI.

# Casino

W niedzielę, 16 marca o g. 12-ej w poł. wystąpi raz jeden

**Kazimierz**

# KRUKOWSKI

znakomity artysta teatru „Qui-Pro-Quo" w Warszawie we własnym bezkonkurencyjnym repertuarze

na czele świetnego zespołu artystów scen stołecznych

**Mila Kamińska St. Cywiński**
**I. Pinińska A. Rapacki**

Bilety codz. w kasach „Casina" od 12 w poł.

WIELKI WYBÓR



## LAMP elektrycznych

po cenach niskich

poleca

fabr. lamp i wyrobów z bronzu

**M. BURAKOWSKI**

Piotrkowska 37. Tel. 121-25

Konsumentom Elektrowni na spłaty ratami miesięcznemi

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

**SALA FILHARMONJI**

Niedziela, dnia 16 marca o godz. 12-ej w poł.

**XI PORANEK SYMFONICZNY**

poświęcony twórczości

**CZAJKOWSKIEGO**

Dyrygent

**Walerjan BERDJAJEW**

Solista

**Alfred HOEHN**

(Fortepian)

W programie: Czajkowski V-ta symfonja. Czajkowski Koncert fortepianowy.

Bilety wcześniej nabywać można w kasie Filharm. Fortepian koncertowy Bluethnera ze składu fortepianów Karola Koischwitza ul. Piotrkowska 67.

**Sława** institut cosmetique

Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876

Godz. przyjęć od 10—2 i od 4—8.

Absolwentka akademji paryskiej

**K. ZDYBICKA**

Powróciła z Paryża. Udziela lekcji **kroju i modelacji** francuskiej, według najnowszego systemu rachunkowo-geometrycznego. Po ukończeniu kursu absolwentki otrzymują świadectwa. Zgłoszenia przyjmuje się ul. Andrzeja Nr. 39, m. 10, od 3-4 p p.

**SZKOŁA KOSMETYCZNA** Zatwier. przez Min. Spraw Wewnętrznych

A. RYDEL

Cegielniana 19, tel. 69-92. — Zapisy codziennie

# LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

**Piotrkowska 294, tel. 122-89**

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

**3 złote.**

**MEBLE KUCHENNE**

Wielki wybór oryginalnych modeli poleca Największa Krajowa Wytwórnia B-CI KOERPEL, PIOTRKOWSKA 114.

Doktór

**Wołkowyski**

Cegielniana 25

Telefon 126-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.

przyjmuje od godz 8—2 i 5—9 wiecz w niedz. i święta 9-1 Dla pań od 5 —6 oddzielna poczek.

**LAUREATKA**

moskiewskiego konserwatorjum

udziela lekcji gry fortepianowej

Wschodnia 72 m. 19

# Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy

**reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,**

otaczającego Ogród Kolejowy ze strony ul. Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej

Park Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszemi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą **od zmroku w przeciągu całej nocy.**

**Reklama świetlna jest tania i celowa**

**6-go Sierpnia Nr. 1,** tel. 120-77, 188-58

Dr. med.

**Niewiażski**

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

ul. Andrzeja 5

Tel. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1

Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktór

**Łagunowski**

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktor

**Ludwik FALK**

Nawrot 7

telef. 128-07

choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 10-12 od 5-7

DR.

**Z Dalyner**

UROLOG

choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.

Piramowicza 2. (daw. Olgińska) tel. 148-95.

Godziny przyjęć od 8—10 i do 6—9

DR.

**RAPEPORT**

Urolog

Choroby nerek. pęcherza i dróg moczowych

ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna) tel. 144-10

Przyjmuje od 1—2 i 4—8

Lekarz - Dentysta

**B. Markus-Nusbaumowa**

Piotrkowska 51 tel. 121-23

Godz. przyjęć 3—7

**Pokój z kuchnią**

z oddzielnem wejściem. z wygodą światłem elektrycznem

**do wynajęcia.**

Żeromskiego Nr. 22. m. 14 (front 3 p.)

# Teatr Hebrajski HABIMA w Sali Filharmonji

**Tylko 6 przedstawień!**

| | |
|---|---|
| **Piątek** 14 marca o godz. 9 wiecz. | Premjera pierwszy raz w Polsce **SKARB** Tragifarsa w 3 akt. p-g Szaloma Alejchema Berkowicza |
| **Sobota** 15 marca o godz. 3 po poł. | **SKARB** |
| **Sobota** 15 marca o godz. 9 wiecz. | **DYBUK** Legenda dramatyczna w 3-ch aktach Anskiego. |
| **Niedziela** 16 marca o godz. 9 wiecz. | **DYBUK** |
| **Poniedziałek** 17 marca o godz. 9 wiecz. | **Żyd wieczny tułacz** Tragedja w 2-ch aktach podług Pińskiego |
| **Wtorek** 18 marca o godz. 9 wiecz. | **Korona Dawida** Tragedja w 3 akt. i 8-miu obr. Calderona de la Barca |

Bilety nabywać można w kasie Filharm. od g. 10.30 do 2 i od g. 4 do 7 wiecz.

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

**BIŻUTERJE** kupuję. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123 w podwórzu

**BIŻUTERJA**, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123 w podwórzu

**UBIORY** męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście. 1 piętro.

**DETEKTORY** najlepsze poleca firma Natawis, Piotrkowska 152. 10. 2

**WÓZEK** dziecinny w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Cegielniana 55, m. 22.

**SKLEP** do odstąpienia od zaraz przy ulicy Piotrkowskiej za cenę zł. 2.500. Wiadomość: tel. 168-10. 13.3

### Lokale

**POSZUKUJE** lepiej urządzonego pokoju umeblowanego z niekrępującem wejściem wprost z klatki schodowej. Of. pod „A. S". 12

**ŁADNY** słoneczny pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Wiadomość: Narutowicza 45, m 4 12.3

**JEDEN** duży, 1 balkonowy łączące się, słoneczne pokoje wynajmę panom. Żeromskiego 4, m. 8.

**POKÓJ** z używalnością kuchni dla małżeństwa (izr.) do wynajęcia. Radwańska 7, m. 12 od 1—3

**ODDAM** 1 pokój w frontowym czystym domu przy bezdzietnej rodzinie, używalność telefonu, ewent. z utrzymaniem, Kopernika 23, II piętro, m 7, od 2—4.

**MIESZKANIE** dwa pokoje z kuchnią, przedpokojem i wygódka w starym domu do wynajęcia, ul. Abramowskiego Nr. 3, P. Kowalski.

**DO WYNAJĘCIA** w centrum na Piotrkowskiej duży sklep, rozmiar 13 metrów długości, 5 szerokości o dużym oknie wystawowem z oszklonym urządzeniem, nadającem się na każdą branżę. Oferty sub. „Natychmiast" składać w admin. „Republiki".

**ODNAJMĘ** pokój solidnemu panu Narutowicza 40, m. 5. 16.III

**DUŻY** pokój frontowy umeblowany z balkonem, poczekalnią lub bez. Piotrkowska 85, mieszk. 5 13 III

**POSZUKUJĘ** pokoju z poczekalnią, względnie dwuch pokoi, bardzo elegancko umeblowanych. Oferty sub. „Adwokat" 13.3

**POKÓJ** umeblowany z oddzielnem wejściem poszukiwany. Oferty z podaniem ceny dla „P. Webera" do „Republiki"

**ŁADNY** pokój frontowy dwuokienny, umeblowany, oddzielne wejście, do wynajęcia Andrzeja 46, m. 16

### Posady

**ZASTĘPCY** i subzastępcy losowi! Poszukujemy zdolnych zastępców i organizatorów, którzy dotychczas zajmowali się sprzedażą papierów państwowych na raty. Początkujących pouczamy. Dajemy najlepsze warunki. Jedyna instytucja, która nie obiecuje tylko wypłaca pełną prowizję, zwrot kosztów podróży i stałą gażę. Zgłoszenia: Warszawa skrytka pocztowa 840.

**FRYZJER** damski potrzebny od zaraz. Kilińskiego 159

**POSZUKUJĘ** posady ekspedjentki, kasjerki, lub do dziecka na przychodnię, wyjazd nie wykluczony. Na żądanie złożę świadectwa i b. dobre referencje. Oferty pod „R" do „Republiki"

**POTRZEBNA** zdolna manicurzystka od zaraz. Przejazd 19, Fryzjer.

**SIEROTA** poszukuje posady kasjerki do hurtowni tytoniowej, restauracji lub większego handlu. Oferty pod „Hurtownia" do „Republiki".

**POSZUKUJEMY** chłopca do lat 17-tu do sprzątania biura i posług, ewentualnie starszego człowieka z referencjami. Oferty sub. „Uczciwy"

**AGENCI** (tki) bardzo zdolni, lepiej ubrani, zarobek miesięczny od 1.000 do 1.500 zł. Zgłoszenia osobiste Św. Anny Nr. 24. I piętro od 10 do 16-ej.

**UDZIELAM** lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

### Nauka i wychowanie

**NIEMIECKIEGO** gruntownie udzielam. Uczniom zapewniam szybkie postępy, specjalny rabat. Piotrkowska 189, m. 4, tel. 143-84.

### Rozmaite

**AGENCI!** Dosyć „Złotych gór, jako prowizję" obiecywały Wam rozmaite banki. Nietylko że prowizji nie wypłacają, jeszcze się z Was śmieją. Obowiązujemy się w ciągu dni czternastu załatwić Wam sprawę tak, że wypłacą Wam zaległą prowizję. Żądamy małe wynagrodzenie po otrzymaniu gotówki. Zgłoszenia: Warszawa, skrzynka pocztowa 840 6.4

**„RADJO - Pogotowie"**, tel. 183-40, Pomorska 20. Naprawa, wizyty na mieście. Przebudowa radjoaparatów z zastosowaniem do stacji łódzkiej. Eliminatory. Ładowanie, wypożyczanie, reparacja akumulatorów. Wszelkie zlecenia radjowe codziennie od 9 do 21.

**POSZUKUJĘ** pożyczki do 3.000 zł. na I-szy numer hipoteki gospodarstwa wiejskiego dotychczas nieobciążonego przy Pabjanicach. Wiadomość: Pabjanice, Warszawska 118

**PRACOWNIA** ubrań dziecięcych wykonywa wszelką garderobę dla chłopców, dziewcząt. Robota wykwintna. Kilińskiego 60, Lubińska (4ta sień)

**SMACZNE** i zdrowe obiady dostać można na ulicy Zawadzkiej Nr 15 mieszk. 12.

**ZŁOTĄ** bransoletkę zgubiono 12 marca idąc Piotrkowską, Główną i Orlą. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem, Orla 16, m 4

### Zagubione dokum.

**TOLA** Goldrinżanka i Marysia Dzwonkowska ucz. gimn. Sobolewskiej-Konopczyńskiej zgubiły matrykuły.

**WILHELM** Szilbert, zam. Grzybowa Nr. 22, zagubił legitymację Funduszu Bezrobocia.

**TELESFOR** Szczechowicz zagubił książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U., Łódź miasto

# Zamienię 5 pokojowe mieszkanie

z wszelkiemi wygodami na takież mieszkanie 3-pokojowe lub sprzedam. Oferty sub „Natychmiast" do adm. „Republiki".

# Słuchawki

do Radja od 14 zł Detektory kompletne od 12 zł. Antena od 2 zł. Kryształki od 1 zł Kompletne urządzenie do odbioru stacji łódzkiej od 27 zł. Odbiór również na głośnik.

POLSKIE RADJO inż. J KRZYŻANOWSKI i S-ka. ANDRZEJA 4. ANDRZEJA 4

# Lecznica SANITAS

ul. CEGIELNIANA 29

Gabinet wenerologiczny D-ra S. KANTORA

dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

# Do wynajęcia

2 lub 3 pokoje z wygodami dla małżeństwa, lekarza lub adwokata przy ul Narutowicza w lepszym domu. Dowiedzieć się tel. 142,00.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50. zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. Ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Wydawnictwo „Republiki", sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Wacław Smólski W drukarni „Republiki", sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.